

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi n° 34.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Konrada Węgrowskiego, Edwarda Galika, Wojciecha Feliksa, Adama Czarnieckiego, Gustawa Łączynskiego, Kajetana Kossacza, Maryana Jakubowskiego, Tadeusza Dyduszyńskiego, Zygmunta Drahta i Jana Frankiego, tudzież urzędnika Banku hipotecznego dr. Zygmunta Hofmokla.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistami sądowymi przy sądach powiatowych: adjunkta podatkowego w Zborowie Aleksandra Kozakiewicza dla Mszany dolnej, dyktaryszów sądowych Rudolfa Danka i Władysława Rajewskiego dla Myślenic, sierżanta 40 pułku piechoty w Jarosławiu Hugona Pollaka dla Niska, dyktaryszów sądowych Wiktora Zenona Ellnaina de Hellendorfa i Romana Łazarskiego, pierwszego dla Nowego Targu, drugiego dla Oświęcimia, słuchacza praw Józefa Mierzyńskiego i dyktarysza sądowego Edwarda Marfiaka dla Pilzna, dyktaryszów sądowych Kazimierza Rolę Rożyckiego, Józefa Michała Boronia oraz respicyenta straży skarbowej Józefa Urbńskiego dla Podgórze, woźnego sądowego w Radomyślu Jana Hubricha i dyktarysza sądowego Jana Hochekera dla Radomyśla, woźnego sądowego w Ropczycach Władysława Lejkę i dyktarysza sądowego Władysława Janikowskiego dla Ropczyce, woźnego sądowego w Rozwadowie Stanisława Biernata

dla Rozwadowa, woźnego sądowego w Brzesku Franciszka Rachwałę dla Skawiny, sierżanta powiatowego w Chrzanowie Samuela Guttenberga dla Sokołowa, pomocnika woźnego sądu obwodowego w Wadowicach Maksymiliana Kalca dla Starego Sącza, woźnego sądowego w Tarnowie Grzegorza Marcisza i praktykanta hipotecznego Jana Władysława Grundboeckę dla Tarnobrzega, woźnego sądowego w Tuchowie Walentego Bernackiego i dyktarysza sądowego Sylwestra Ziemińskiego dla Tuchowa, dyktarysza sądowego Józefa Ligęzę dla Tyczyna, dyktarysza sądowego Władysława Rosieka dla Wieliczki, egzektora podatkowego Józefa Ropka dla Wiśnicza, podoficera rachunkowego I. klasy 13 batalionu strzelców Adolfa Tippego i dyktarysza sądowego Jana Węgrzyna dla Wojnicza, prywatnego buchaltera Karola Franciszka Fehérpatakya dla Żmigrodu i prywatnego urzędnika administracyjnego Jana Cielucha dla Żywca.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 listopada.

Mowa posła Dzeduszyckiego,

wyłoszona w dyskusji nad wnioskiem lewicy o postawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia za wydanie rozporządzeń językowych, opiewa:

Wysoka Izbo!

A więc stosownie do wezwania wielce szanownego pana preopinanta*) wstępuję w

*) Pos. Russ, który przemawiał tuż przed pos. Dzeduszyckim, pod sam koniec mowy powiedział: „Moja nadzieja, że członek de-

szranki jako reprezentant Koła polskiego; obawiam się jednak, że nadziejom jego sprawię zawód. Mniemam panowie, że połączenie, w którym się znajdujemy, nakazuje więcej powagi, niż żeby zapuszczać się w mowy adwokackie, jak on tego żąda. Co do mnie zrzekam się tej roli. Pokuszę się raczej scharakteryzować, co w tej chwili tu w wys. Izbie się dzieje. Jesteśmy zajęci obradami nad oskarżeniem PP. Ministrów. W życiu państw konstytucyjnych bywa to jedną z chwil najważniejszego nastroju, jedną z chwil najbardziej niebezpieczniejszych; zazwyczaj wytacza się oskarżenie Ministrów przed Izbą w przeddzień rewolucyi lub nazajutrz po niej. Wedle reguł parlamentaryzmu jest to ostatnia broń, której chwytają się większość, gdy postulaty jej, gdy duch jej, gdy konstytucya zupełnie przez rząd jest sponiewierana. Taki wypadek niebezpieczeństwa nie zaszedł, ani też większość nie wnosi oskarżenia przeciw Ministrom, lecz czyni to mniejszość. Może i mniejszość wnieść z całą powagą oskarżenie Ministrów, a wtedy obowiązkiem większości jest z całą sędziowską powagą rozstrząsać ten wniosek, jeżeli zachodzi jaskrawe naruszenie konstytucyi lub innej ustawy. Ale, panowie, gdybyśmy nie rozważali tak, jak to czynimy, słysząc, jakiego rozliczne rzeczy w sprawie tej poczytywane są Rządowi za przewinienia, poprosiłbym rozważyć, na jakimto gruncie rozporządzenia językowe wyrosły. Wyrosły one na gruncie austriackiego życia konstytucyjnego, chociaż — o czym zresztą orzekać nie myślę — byłoby rzeczą właściwszą, żeby w miejsce rozporządzeń językowych wstąpiły ustawy językowe. Chociażbyśmy przypuścili, że może ustawodawstwo krajowe — ale z pewnością nigdy ustawodawstwo państwowe — powinnyby właściwie uregulować sprawę językową w każdym z osobna kraju koronnym, jest to jednak fakt niezaprzeczony, że dotychczas regulowano te sprawy sposobem rozpo-

legacyi polskiej powinienby wziąć w obronę rodaka, Prezesa gabinetu, zdaje się, że się nie spełni (*zaprzeczenie* z ław polskich); jeżeli jednak słowa moje przyczyniły się może do tego, byłbym bardzo zadowolony.“

dzeń, że dotychczas nigdy za takie postępowanie nie oskarżano gabinetu. Jest to fakt, któremu nikt nie zaprzeczy. Można co najwyżej powiedzieć, że mniejszości krytykowały to postępowanie, ale nigdy nie można by twierdzić, iżby w takim postępowaniu Izba kiedykolwiek dopatrywała się naruszenia konstytucyi lub innej ustawy. Są to precedensy, które i teraz mają znaczenie, a przypominają wam, że i Ministerstwo, które opierało się na lewej stronie tej Izby, na poprzednikach teraźniejszej opozycyi, wydało rozporządzenia językowe i że uznawało stanowisko to w Austrii za konstytucyjnie prawidłowe. (*Tak jest!* z prawicy).

A więc, panowie, o kwestyę prawniczą nie chodzi tu. Szanowny pan preopinant, który przemawiał tuż przedemną i wielu innych preopinantów oświadczyło też, że oskarżenie Ministrów jest tylko ostatnią, najostrożniejszą bronią, za którą się chwytają w walce opozycyjnej. A przeciwko czemuż zwraca się ta walka opozycyjna, która zamienia się na obstrukcyę, która przeto oddawna już doszła do najostateczniejszych form walki, jaką w parlamencie w ogóle staczać można, a może nawet daleko już przekroczyła granice w parlamentaryzmie dozwolone? (*Żywe objawy zgody z prawicy*). Mówicie, że chodzi o rozporządzenia językowe; z całym naciskiem powtórzyliscie dzisiaj: uprzątnijcie rozporządzenia językowe, a ustanie opozycya i obstrukcyja! I właśnie z pomiędzy obstrukcyjnie nagromadzonych oskarżeń Ministrów, przeciwko którym szczególniejszym sposobem sami znowu wprawiacie w ruch obstrukcyę za pomocą niezłazzonego głosowania imiennego, tak, że mniejszość ustawicznie prowadzi obstrukcyę przeciwko własnemu wnioskowi (*wybornie! wybornie! i wesolosc na prawicy*), stajemy teraz u najważniejszego, t. j. u tego oskarżenia, które stanowi rdzeń, a przynajmniej wysunięty punkt całej walki: stajemy u oskarżenia Ministrów za rozporządzenia językowe. O cóż tu chodzić może? Niech mi będzie wolno zapytać: czyż można przypuścić, iżby opozycya, składająca się bardzo przeważnie z Niemców, która w ogólności przejęła spuściznę po twórcach konstytucyi teraźniejszej, żyła w tym obłądnie, jakoby po przemianie-

88)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

Ruszyli i jechali czas jakiś w milczeniu, tylko konie parskaly, wyrzucając z nosa dymy parę — i obcy rycerze poczeli między sobą szwargotać. Lecz po chwili Jędrak z Kropiwnicy zapytał:

— Jakoże was to zowią, bom niedobrze dosłyszał?

— Zbyszko z Bogdańca.

— Mościow! A to tamtemu, co to Jurandównie ślubował, podobnie było.

— Zali myślicie, że się zaprę? — odpowiedział prędko i z dumą Zbyszko.

— Bo i nie ma czego. Miły Boże, to wyście ów Zbyszko, któremu dziewczucha nakładła głowę nakrytą! Po powrocie z Krakowa, wszystkie dwórki o niczem innym nie gadały, jeno o was, a niejednemu to aż słuzy, słuchający, po jagodach ciekły. Tście wy! Hej! radość też będzie na dworze... że to i księżna was nawidzi.

— Bóg jej błogosław i wam także za dobrą nowinę... Bo jak mi powiedzieli, że się wydała, to ażem ścierpt.

— Co się miała wydać!... Łakoma to jest rzecz, taka dziewczka, bo za nią cały Spychów stoi, ale choć siła jest gładkich chłopów na dworze, żaden jej w ślepiu nie zaglądał, bo kaźden i jej uczynek, i wasze ślubowanie szanował. Nie byłaby też dopuściła do tego i księżna. Hej! będzie radość. Po prawdzie, przekomarziali się czasem dziewczusze! Powie jej kto: „Nie wróci twój rycerz“ — to ona jeno piętami przytupuje: „Wróci! wróci!“ — chociaż nieraz, gdy kto jej rzekł, żeście inną wzięli, to i do płakania przychodziło.

Rozczuliły te słowa Zbyszka, ale zarazem chwycił go gniew na ludzkie gadanie, więc rzekł:

— Kto o mnie takie rzeczy szczekał, to go pozwę!

A Jędrak z Kropiwnicy począł się śmiać:

— Baby naprzekór gadały! Będziecie pozywać baby? Mieczem przeciw kądzieli nie poradzisz!

Zbyszko rad, że mu Bóg zesłał tak wesolego i życzliwego towarzysza, począł go wy-pytywać o Danusię, potem o obyczaje Mazowieckiego dworu, i znów o Danusię, potem o księcia Janusza, o księżnę, i znów o Danusię, — nakoniec jednak wspomniawszy o swych ślubach, rozpowiedział Jędrkowi, co słyszał po drodze o wojnie, — jako się ludzie do niej gotują, jako jej z dnia na dzień czekają — a wreszcie zapytał, czyli i w księstwach Mazowieckich tak samo myślą.

Lecz dziedzic Kropiwnicy nie myślał, aby wojna była tak bliska. Gadają ludzie, że nie może inaczej być, ale on słyszał, oto jak raz sam książe mówił do Mikołaja z Długo-

lasu, że pochowali rogi Krzyżacy, i że byle król nastawał, to i z ziemi Dobrzyńskiej, którą porwali odstąpią, bo się potęgi jego boją — albo przynajmniej będą sprawę przewłóczyć, póki się dobrze nie przygotują.

— Zresztą — rzekł — książe niedawno do Malborku jęździł, gdzie pod niebytność mistrza, wielki marszałek go podejmował i gonitwy dla niego wyprawił, a teraz u księcia komtury bawią — i ot nowi goście jeszcze jadą...

Tu jednak zastanowił się przez chwilę i dodał:

— Powiadają ludzie, że te Krzyżacy nie bez przyczyny u nas i u księcia Ziemowita w Płocku siedzą. Chcieliby oni pono, żeby w razie wojny, nasi książęta nie wspomagali króla polskiego, jeno ich, a jeśli się nie dadzą do tego pociągnąć, to żeby choć na boku spokojnie ostali — ale tego nie będzie...

— Bóg da, że nie będzie. Jakżebyście to w domu usiedzieli? Wasi książęta przecie Królestwu Polskiemu powinni. Nie usiedziacie, myślę.

— Nie usiedziemy — odrzekł Jędrak z Kropiwnicy.

Zbyszko spojrział znów na obcych rycerzy i na ich pawie pióra:

— To i ci po to jadą?

— Bracia zakonni, może i po to. Kto ich wie?

— A ów trzeci?

— Trzeci jedzie, bo ciekawy.

— Znacznij jakiś musi być.

— Ba! wozów idzie za nim okutych trzy, z godnym sprzętem, a ludzi pocztowych jest dziewięciu. Bogdajby się z takim zewrzed!

Aże ślina do geby idzie.

— Ale nie możecie?

— Jakże! Toć mi książe kazał ich strzedz. Włos im z głowy nie spadnie do Ciechanowa.

— A nużbym ich pozwał? nużby się chcieli z mną potykać?

— Tedy musieliście się wpierw ze mną potykać, bo pókim żyw, nie będzie z tego nic.

Zbyszko, usłyszawszy to, spojrział przyjaźnie na młodego szlachca i rzekł:

— Rozumiecie, co rycerska cześć. Z wami nie będę się potykał, bom wam przyjaicielem, ale w Ciechanowie, da Bóg, przyczynę przeciw Niemcom znajdzie.

— W Ciechanowie róbcie sobie, co wam się podoba. Nie obejdzie się też tam bez jakowychś gonitw, to może pójść i na ostre, byle książe i komturowie dali pozwolenstwo.

— Mam ci ja taką deskę, na której stoi pozwanie dla każdego, kto by nie przyznał, że panna Danuta Jurandówna najcenniejsza i najgładza dziewczka na świecie. Ale wiecie... wszędy ludzie jeno ramionami ruszali i śmieli się.

— Bo też to jest obcy obyczaj, a prawdę rzekłszy, głupi, którego u nas ludzie nie znają, chyba gdzieś na pograniczach. To i ten tu Lotaryńczyk zaczęłał po drodze szlachę, każąc jakąś swoją panią nad inne wystawiać. Ale go nikt nie rozumiał, a jam do bitki nie dopuszczał.

— Jaktó? kazał swoją panią wystawiać? Bójcie się Boga! Chyba, że wstydu w oczach nie ma.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niu się Austrii z państwa biurokratycznego w państwo konstytucyjne trwała jeszcze owa jednostronna dominacja języka niemieckiego, która panować mogła w państwie biurokratycznym? Nie, panowie! Wiecie panowie z opozycji, tak samo jak my, że to być już nie może. Samo pytanie jest tego rodzaju, że jużście sobie sami odpowiedzieli. Pojmujecie bardzo dobrze, że w miejsce jednostronnej niemieckiej języka urzędowego, musi wstąpić wielostronność językowa, od której wolność parlamentarna i konstytucyjna uroczystość wstąpiła w progi tego Państwa (*Huczne brawa z prawicy*), że rozliczne ludy i szczepy Austrii muszą dojść do równouprawnienia, do współdziałalności w pełnym życiu Państwa i do coraz większego znaczenia, acz bez ujemny dla wielce poszanowania godnych praw ludy niemieckie. (*Żywe objawy zgody na prawicy*). To pojmujecie, to sami wielokrotnie słowem i czynem przyznaliście. A więc co najmniej wygórowane jest żądanie, gdy Niemcy mówią: uprzątnijcie wprzód rozporządzenia językowe zupełnie, wtedy o tem pomówimy z sobą! Innymi słowy znaczy to: dajcie Czechom o wiele mniej od tego, co teraz mają Niemcy w Czechach, wtedy dopiero będziemy mogli porozumieć się z nimi. (*Huczne brawa i rześiste oklaski z prawicy*). Aby zaradzić nieprawości — jeżeli to w ogóle nieprawość — popelnijcie nieprawość większą, wtedy dopiero pozwolimy pomówić z sobą! (*Bravo, bravo z prawicy*).

Tego stanowiska opozycja po spokojnym zastanowieniu się nie zajęłaby; ale stanowisko jej jest to rozszalały okrzyk boleści, który jej wyrwa się ztąd, że, jak twierdzi i całkiem szczerze jest przekonana, niektóre postanowienia rozporządzeń językowych są ludności niemieckiej w Czechach niedogodne; i żąda naprawy tego, co jest; mówi, że nie może zgodzić się na to, co zaprowadzono, że chce czego innego. Opozycja mówi też, że szczerze pragnie pokoju narodowego; a ja wierzę jej, ale zapytać muszę: jakie są na to sposoby, żeby stworzyć pokój narodowy, żeby sprowadzić naprawę rozporządzeń językowych, która poręczałaby ów pokój? Odepchnięcie te sposoby; każde wezwanie na wspólną radę reprezentantów obu narodów, celem porozumienia się Niemcy czeszy uznali za coś, czego przyjąć nie można. (*Tak jest! tak jest! z prawicy*.) A ponieważ panów tych muszę uważać za bardzo mądrych polityków, przeto muszę też sądzić, że chodzi im o co innego. Kwestya naprawy rozporządzeń językowych nie może być prawdziwym rdzeniem przedmiotu walki, bo w takim razie byłoby się przyjęli wspólną radę i byłoby się przynajmniej popróbowali stworzyć pokój bezpośrednimi układami z Czechami. (*Tak jest! tak jest! z prawicy*.) Gdy tedy zastanowię się nad tem, muszę dojść do przekonania, że mamy tu sprawę z walką o panowanie w parlamencie i panowanie w Państwie i w kraju. (*Żywe objawy zgody na prawicy*.) Ta

oto jest charakterystyka teraźniejszej sytuacji. (*Huczne brawa z prawicy*.)

Opozycję i obstrukcję prowadzicie dla walki o hegemonię (*Huczne brawa*); tak jest, ale nie czynię wam ztąd zarzutu. Jest to jedna z najżywniejszych sprężyn parlamentarizmu i życia konstytucyjnego, że stronnictwa walczą o władzę; a chociaż pociąga za sobą szkody, jest to jednak jedna z wielu zalet życia parlamentarnego. Lubo ideał parlamentaryzmu, od którego stał się uchwytą rzeczywistością, w wielu względach nie ziszcza tego, czego sobie po nim obiecywano, zanim wszedł był w życie, lubo szczególnie w Austrii wydaje także owoce pożałowania godne, uważam jednak za rzecz zbytę wymieniać tu korzyści ustawodawstwa parlamentarnego i dowodzić jego konieczności w życiu tegoczesnym. Jesteśmy przekonani, że teraźniejsza forma konstytucji nie jest doskonałą; mniemamy, że autonomia krajów powinna być większa; ale, panowie, gdyby zachodziła potrzeba tego, każdy z nas wystąpiłby jak najwymowniej za tem, żeby podtrzymać sam parlamentaryzm i całą jego powagę.

Panowie! Panegiriku parlamentaryzmu z pewnością tu nie potrzeba. Całkiem na miejscu jest walka stronnictw; chroni ona Państwo od zbyt długiego zastojów lub od nadgłego przewrotu; jest ona jedną z zalet życia parlamentarnego. W innych państwach ma ona donioślejsze następstwa, w Austrii z natury rzeczy, t. j. z natury Rzeszy austriackiej, powaga Korony jest więk za niż gdzie indziej. Ostatecznie walka stronnictw pozostanie i tu znamię parlamentaryzmu. Ale, panowie, walka stronnictw może rozwijać się prawidłowo tylko wtedy, gdy się zachowa powaga parlamentu; może być pożyteczna wtedy tylko, gdy parlament znajdzie właściwy sposób wyrażenia swej opinii (*Huczne brawa z prawicy*); a wszakże byłoby to poświęcić jądro dla łupy, gdyby walka stronnictw była tak rozogniona i namiętna, że zawalony i zawałony piaskiem i błotem tę jedyną arenę, na której walkę stronnictw przeprowadzić można, gdyby się do tego doszło, że nie tylko podałoby parlament w posmiewisko, lecz także zmusiłoby się go do milczenia w sprawach najważniejszych. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Panowie, baczność na żywotny nerw parlamentaryzmu! — jeżeli wogóle chcecie walki między stronnictwami. (*Huczne brawa z prawicy*).

Nie myślę czynić całej mniejszości odpowiedzialną za hałaśliwe sceny, które tu miały miejsce, chociaż właśnie poseł Russ przemawiał tak, jak gdyby uważał je za usprawiedliwione. Ale oto wypadła mi zaraz stanowczo zastrzedz się przeciwko słowom pos. Russa. Powiedział, że prezydent ponosi winę tych scen, z wielce szanowny pan pos. Menger powiedział, że obstrukcja reprezentuje teraz życie konstytucyjne w państwie, że prawica je niszczy i burzy. Nie panowie! — my owszem czynimy wszelkie wysiłki, żeby

życie konstytucyjne podtrzymać, żeby parlament nie ze wszystkim poniżono, żeby parlament mógł mówić, a prezydium wspomaga nas w tych wysiłkach.

Często w dyskusji publicznej jest mowa o zapisie Shylocka, a zapisem tym nazywane bywają rozporządzenia językowe. Ja tego nie pojmuję. Ale bardzo się lękam, że z tej zielonej ksiąteczki, z regulaminu, chcecie zrobić sobie zapis Shylocka, skoro z litery regulaminu rozmyślnie wywodzicie sobie prawo uśmiercania parlamentu innymi głosowaniami nad tajnymi głosowaniami, obstrukcją przeciw własnym wnioskom, wygłaszaniem mów z trzech miejsc w jednej chwili, tudzież prawo unicestwiania najważniejszego postanowienia regulaminu, że prezydium powinno starać się o to, żeby w każdej sprawie objawiała się prawdziwa opinia Izby. W temto postanowieniu tkwi duch regulaminu. Chcąc staczać walki jako stronnictwo, powinniście, jak powiedziałem, przedewszystkiem nie burzyć tego gniazda, w którym stronnictwa jako stronnictwa parlamentarne, jako stronnictwa pożyteczne państwu, nie jako niebezpieczne dla państwa, nie jako stojące po za konstytucją, mogą tylko rozwijać swą czynność. Wtedy powinniście też pozwolić, a nawet sami przyczynić się do tego, żeby parlament przez większość swoją wyrażał swoją opinię. (*Huczne brawa z prawicy*).

(Dokończenie nastąpi).

Łwów, 16 listopada.

W niektórych dziennikach pojawiły się artykuły w sprawie, czy gorzelnie rolnicze podlegają podatkowi zarobkowemu.

W obec mylnych zapatrywań na tę rzecz zwracamy uwagę, iż wedle wyraźnego postanowienia §. 2 punkt 3 lit. a) ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. nr. 220 „gorzelnie podlegające podatkowi konsumcyjnemu“ bezwarunkowo muszą opłacać powszechny podatek zarobkowy.

Uchwalony jeszcze na wiosnę roku 1895 za rządów Ministerstwa Windischgracza, punkt 3 §. 2 wyżej cytowanej ustawy brzmi jak następuje:

„Będą uważane za należące do rolnictwa i leśnictwa“:

a) Rolniczy i leśniczy przemysł uboczny, o ile tenże przerabia w pierwszym rzędzie własne produkta, nie są jednak objęte tem postanowieniem browary, podlegające podatkowi konsumcyjnemu gorzelnie, fabryki cukru i inne przedsiębiorstwa z wybitnym charakterem przemysłowym.

*) A więc nie podlegają powszechnemu podatkowi zarobkowemu.

„Zastosowaniem powyższych postanowień nie sprzeciwia się, jeżeli wyjątkowo dla utrzymania normalnej wysokości obrotu, będą użyte produkta nie przez siebie wyrobione“.

Ustawa nie czyni więc żadnej różnicy między gorzelniami rolniczymi a innymi, lecz rozróżnia je tylko nie gorzelnie opłacające podatek konsumcyjny i nieopłacające tego podatku. Jeżeli gorzelnia podlega podatkowi konsumcyjnemu, to musi — bez względu na to, czy jest rolniczą lub inną — bezwarunkowo opłacać podatek zarobkowy.

Twierdzenie więc, że gorzelnie rolnicze (przerabiające z reguły własne produkta), jako przemysł uboczny, nie podlegają podatkowi zarobkowemu, choćby opłacały podatek konsumcyjny, stoi w rażącej sprzeczności z cytowanym powyżej postanowieniem §. 2, punkt 3, lit. a), który uwalnia od podatku zarobkowego uboczny przemysł rolniczy, który jednak — właśnie aby zapobiedz wszelakim wątpliwościom — wyłącza od tego uwalnienia gorzelnie (w ogóle) podlegające podatkowi konsumcyjnemu.

Przepis wykonawczy z dnia 28 stycznia 1897 Dz. u. p. nr. 35 usuwa wszelką wątpliwość w tym względzie, postanowieniem zawartem w osobnym ustępie artykułu 3, które brzmi:

„W obec tego podlegają browary, gorzelnie opłacające podatek konsumcyjny i fabryki cukru bezwzględnie powszechnemu podatkowi zarobkowemu“.

Ubezpieczenie robotników w Austrii w roku 1895.

Ze sprawozdania c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, które pojawiło się w wrześniu r. b. a podaje rezultaty ubezpieczenia robotników od wypadków za rok 1895, wymujemy niektóre ważniejsze daty rzucające światło na rozwój i stan tej instytucji w Austrii.

Z rokiem 1895 weszły w życie, jak wiadomo, ustawa rozszerzająca ubezpieczenie od wypadków z 20 lipca 1894 l. 168 Dz. u. p. i zrewidowany podział kas ubezpieczenia i zrewidowany podział kas ubezpieczenia. Ztąd zakres osób poddanych ubezpieczeniu znacznie się rozszerzył. Gdy przedtem byli obowiązani do ubezpieczenia tylko ci robotnicy kolejowi, którzy zatrudnieni byli w warsztatach i urządzeniach fabrycznych, obecnie rozciąga się obowiązek ubezpieczenia na całą służbę kolejową, skutkiem czego liczba osób ubezpieczonych przy kolejach wzrosła z 11.508 na 172.695, wynosi zatem pięć razy tyle co poprzednio. Ubezpieczeniu od wypadków poddano też:, przedsiębiorstwa, trudniące się zarobkowo czyszczeniem ulic i bu-

17)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

VI.

(Ciąg dalszy).

W obec cudownego widoku łańcuchów gór falistych, pośród których najwyraźniej rysują się kształty Mont-Blanc, okrzyki zachwytu chórem się ozwały. Podczas gdy turyści rozpatrywali się w szczytach, wypytując panią Aubin, która jako stały gość letni tych okolic najlepsze informacje dać mogła, hrabia Mateusz zbliżył się do stojącej na uboczu Laury.

— Jesteśmy tutaj tak daleko od świata, a tak blisko nieba.... — szepnął jej do ucha. — Ileż to rzeczy miałbym pani do powiedzenia! Ale nie.... jedna tylko skupia w sobie wszystkie inne.... a zresztą, po cóż?... Pani słyszała wczoraj.

W głowie Laury zahuczało, a śmiertelne pomieszanie odbiło się w zmienionych jej rysach.

— To było przypadkiem.... bakała, nie wiedząc sama co mówi, niezdolna się bronić, niezdolna myśli zebrać, — nie sądziłam.... zdręmadłam się.... Na Boga, nie myśl pan....

Nagle, pewne podejrzenie wróciło jej przytomność na chwilę:

— Ale pan — dodała z wyrazem niepewności i gniewu — pan wiedziałeś, że ja tam byłam?

— Wtedy, kiedy się tak swobodnie o pani wyrażał? — zawołał hrabia z oburzeniem. Czyżbym śmiał? Widziałem panią uciekającą, oto wszystko. Nie wymawiaj się pani teraz, to daremnie. Wiesz pani, to mi wystarcza.... i nie obawiaj się pani, że ci uchybię, powtarzając raz jeszcze to, co słyszałaś i co jest prawdą, przysięgam pani! —

dodał, wyciągając rękę ku lodowcom pięknym teatralnym ruchem, którego intencji Laura pewnie nie zrozumiała, bo cofnęła się rozpaczliwie, z narażeniem poslizgnięcia się na spadzistym gruncie.

Przerazony zatrzymał ją i pochwytywszy ukochaną w ramiona, nie mógł się zdecydować jej puścić. Powtarzając raz jeszcze owo uroczyste słowo nigdy, które niby to miało oznaczać, że mają pozostać dla siebie obcy w przyszłości, w skutek dziwacznej niekonsekwencji oddawał się tymczasem upojeniu chwili obecnej. Laura zobaczyła nad sobą owo znane jej orle spojrzenie, uczuła, że długi a jedwabisty wąs muska ją po twarzy i wszystkie kołotywa w około niej poczęło, niebo, góry i szczyty lodowe: zabrakło jej gruntu pod nogami, wydały stłumiony okrzyk, którego nikt nie słyszał, bo został zdławiony pierwszym pocałunkiem, który usta mężczyzny na jej ustach złożyły.

— Lauro, gdzie jesteś? — zawołała pani Aubin z niepokojem.

Ta nagła cisza po hałaśliwej wesołości przerażała ją, jako preludium do tego, co nazywała sentymentalnym okresem.

— Prosiłem pannę d'Erquy, żeby się owinęła szalem — rzekł hrabia tonem spokojnym, który sprzeczał się z namiętnym wyrazem, z jakim przed chwilą przemawiał. Pani jest bardzo nieostrożna, naraża się na zimne powiatrze, bez należytego okrycia.

Udając pieczołowitą przesadną nieco, rzeczywiście otulał Laurę szalem, a ona ze swojej strony nie miała siły przemówić ani słowa. Nadto gwałtowne wzruszenia nią wstrząsały; najprzód wstyd niewysłowiony, a później upokarzające uczucie; od wczoraj wiedział, że umiała podsłuchiwać pode drzwiami.... Co mógł sobie pomyśleć o niej, widząc, że pomimo tego należała do wycieczki, że jakby z zuchwałością narażała się na spotkanie z nim i rozmowę?... Czy nie było to postępowanie kobiety bezwstydnej?... Czy gniewu napływały jej do oczu. Jak się ma dziwić, że postąpił z nią tak lekceważąco? A jednocześnie uczucia innej natury budziły się w jej sercu.... To płomiennie wyznanie,

ten pocałunek, o czemś całkiem innym świadczyły niż o pogardzie.

Kochał ją.... A więc to, to była miłość, o której pisano w poezjach!... Promienie zachodzącego słońca i szmer jodeł, poruszanych wiatrem, szeptały jej ciągle to samo, podczas gdy onieśmielona i cicha szła teraz ciągle koło pani Aubin, spuszczać oczy, żeby nie spotkać nadto wymownego spojrzenia, które ciążyło na niej. Och! gdyby mogła się schować, zniknąć!

Tzerényi ze swojej strony myślał z niejakim wyrzutem sumienia o ważnych powodach, których nikt nie znał prócz niego, a które powinny go być powstrzymać od poddania się pokusie. Jedyną jego wymówką mogło być, że działał bez obliczenia. Ż rana, gdy wychodził, zdawało mu się, iż dotrzymania postanowienia i nie zdradzi się przed Laurą, że widział ją podsłuchującą na werandzie. Ale jeżeli Tzerényi należał do ludzi umiejących czynić postanowienia, w zamian, mniej niż ktokolwiek umiał zastosować do tego postanowienia swoje czyny. W tej chwili był niepokojny i niezadowolony, niezadowolony sam z siebie, a niespokojny myśląc, jakie wrażenie wywarł na tem dziecku, które tak starannie unikał się go zdawało. Czy to była zalotność, czy obrażona niewinność? Co by nie utrzymywał w obec pani Aubin, zdanie jego w tym względzie nie było jeszcze wyrobione.

Powrót odbył się w ogóle dość spokojnie; wszyscy byli zmęczeni, jak zwykle po forsownych wycieczkach.

— Bawiłaś się dobrze? — spytał pan d'Erquy córki, gdy wróciła.

Zawahała się chwilę zanim odpowiedziała:

— Bardzo....

Chętnie byłaby mu wszystko opowiedziała, bo każda tajemnica przed ojcem prawie zbrodnią jej się wydawała; lecz jakiś instynkt ostrożności czysto kobiecej powstrzymał ją od wyznania.

— Więc już zdecydowane, że wyjeżdżamy jutro, prawda? — zapytała z gorączkową prawie żywością.

— Proszę! a więc teraz już ciebie cieszy? Myślałem, że żal ci będzie Aix porzucać.

— Och! — odrzekła śmiejąc się, jestem taka kapryśna!

Potem oświadczyła, że czuje potrzebę spocząć po tym dniu męczącym.

Po raz pierwszy Laura unikała rozmowy z ojcem, pragnęła pozostać samą, a przede wszystkim obawiała się spotkać z Tzerényim. Myśl, że zechce widzieć się z nim zanim odjadą, wydała się jej wstrętną. Ale on był dyskretny i pokazał się tylko na chwilę, na peronie, w towarzystwie innych osób, które przyszły pożegnać odjeżdżających.

— Przebac mi pani — szepnął jej cicho — z pospiechem, nie mogłem się powstrzymać....

Trzeba było się zdobyć na podanie mu ręki; nadto wielka oziębłość mogłaby być powodem komentarzy. Zresztą, czuła się zdolną do przebaczenia — ale zdaleka. Na rękę jej bez rękawiczki złożył gorący pocałunek, który przypominał jej wczorajszy i rumieniec gniewu na siebie samą, twarz jej oblała. Gdyby była śmiała podnieść oczy, zobaczyłaby, że był blady jak śmierć, jak ludzie, którzy źle noc przespałi; ale spojrzała dopiero wtedy, gdy pociąg ruszył, gdy była pewną, że nikt tego nie widzi. Hrabi Mateusz ukazał jej się nieruchomy i smutny w zmroku, jaki panował na peronie.

Za chwilę potem był w drodze do kasy, gdzie przyszła mu w bakuracie szalona wena. Panna Luz z tego skorzystała: otrzymała najpiękniejszy naszyjnik z brylantów, jaki był po za wityrny złotnika z Aix. A przecież, gdy wieczorami palił ostatnie cygaro kładąc się spać, Tzerényi który stawał się zawsze w tej porze marzycielem, widział ciągle w obłokach dymu figlarną twarzyczkę o bujnych jasnych włosach, uciekającą na ślicznych małych nóżkach, które unosiły tę postać coraz dalej i dalej, aż całkiem znikła mu z oczu....

(Ciąg dalszy nastąpi).

dyneków, przedsiębiorstwa składów towarowych, teatralne, strażce ogniowe, czyszczenie kanałów, kominarstwo, kamieniarstwo, studniarstwo i przedsiębiorstwa konstrukcyi żelaznych. W skutek tego cyfra ubezpieczonych od wypadków, która w roku 1894 wynosiła 1,598,404, wzrosła w roku 1895 na 1,877,194 czyli o 278,790.

Ze cyfra ubezpieczonych nie pokrywa się z cyfrą ogólną robotników, jest łatwo zrozumiałe, bo jeszcze zawsze ubezpieczenie od wypadków w Austrii nie obejmuje wszystkich rodzajów przedsiębiorstw, wszystkich w nich zatrudnionych. Najjaskrawiej występuje to w rolnictwie. Liczba robotników rolniczych wynosi według ostatniego spisu ludności 64 milionów; z tego zaś ubezpieczonych od wypadków jest tylko 495,887 czyli zaledwo więcej jak 7 proc. W przemyśle i handlu jest 28 milionów ludzi zatrudnionych a ubezpieczoną od wypadków jest ledwo połowa tego: 1,381,307.

Placie, które pobierali w Austrii ubezpieczeni od wypadków, a które jak wiadomo są podstawą przy obliczaniu opłat za ubezpieczenie i odszkodowania, wynosiły w roku 1895 437,3 milionów zł; gdy w roku 1894 przedstawiały one tylko cyfrę 324,9 milionów zł. Ustawa więc z roku 1894 wspomniana a rozszerzająca ubezpieczenia spowodowała tu zwyższ 112,4 milionów zł. W ogóle w skutek ustawy tej — jeżeli weźmiemy cyfry relatywne — liczba ubezpieczonych robotników wzrosła o 17 proc., cyfra plac ubezpieczonych zaś aż o 34 proc. Ta znaczna różnica między jednym a drugim wzrostem, tem się tłumaczy, że nowa ustawa poddała przedewszystkiem ubezpieczeniu lepiej płatną służbę kolejową.

Liczba zgłoszonych nieszczęśliwych wypadków w r. 1895 54,562 i wzrosła w porównaniu z rokiem 1894 o 14,303. Na każde 10,000 robotników zajętych cały dzień, przypadło 448,4 doniesień o wypadkach, gdy w roku 1894 było doniesień tylko 406,7. Przy budowie kolei, o brocie kolejowym i w ogóle przedsiębiorstwach transportowych zmniejszyła się znacznie przeciętna cyfra nieszczęśliwych wypadków, gdy inne kategorie przedsiębiorstw wykazują zwiększenie tej cyfry.

Przeglądając bliżej poszczególne kategorie nieszczęśliwych wypadków, przedewszystkiem wydzielić te, za które odszkodowania nie wypłacano, albo że wypadek nie nastąpił w ruchu przedsiębiorstwa, albo ponieważ przedsiębiorstwo nie było ubezpieczonem, albo wreszcie wypadek spowodował tylko niezdolność do zarobkowania krotszą jak przez 4 tygodnie a samem podchodził nie pod ubezpieczenie od wypadków lecz od choroby. W większą część zgłoszonych wypadków należała ta ostatnia kategoria.

Przyjrząc to pod uwagę widzimy, że sprawozdani ministerjalnego, że: w roku 1893 było ogółem wypadków 32,917; z tego zaś z wynikiem śmiertelnym 648; powodujących niezdolność zarobkowania stała 3244; powodujących przejściową niezdolność zarobkowania 7008; a nie podlegających wcale odszkodowaniu 22,016.

W roku 1894 ogólna cyfra wypadków zgłoszonych wynosiła 40,259; z tego śmiertelnych 670, pociągających trwałą niezdolność zarobku 3701, niezdolność zarobku przejściową 8181; wypadków, za które odszkodowanie się nie należało 27,707.

Wreszcie w roku 1895 było wypadków zgłoszonych 54,562; między tymi śmiertelnych 885; pociągających trwałą niezdolność zarobkowania 4924 a niezdolność przejściową 10,636; wreszcie nie podlegających odszkodowaniu 38,167.

Zwiększenie się zgłoszonych wypadków jest naturalnym wynikiem rozszerzenia ubezpieczeń do nowych kategorii przedsiębiorstwa, poprzednio do ubezpieczenia robotników nie obowiązane jakkolwiek w ogóle popularyzowania się całej instytucyi. Należy zaś w każdym razie podnieść ją do momentu dodatni w rozwoju, że procent zgłoszonych wypadków z wynikiem śmiertelnym, mimo, że ubezpieczenia objęły szersze kategorie, pozostał niezmiennym.

Zwiększenie się liczby wypadków nieszczęśliwych musiało naturalnie podwyższyć cyfrę ogólną wypłaconych odszkodowań, a biorąc pod uwagę daty od r. 1890 widzimy rezultat następujący: w roku 1890 wypłacono odszkodowań 205,587 zł. w. a.; dochody z opłat za ubezpieczenie wynosiły 3,785,256; odszkodowania wynosiły 5,4 proc. dochodów z opłat, a w roku 1891 wypłacono odszkodowań 588,188 zł. w. a.; dochody z opłat przyniosły 3,824,165; odszkodowania więc wynosiły 15,3 proc. dochodów z opłat, a 0,225 proc. sumy plac ubezpieczonych.

W roku 1892 wypłacono odszkodowań 857,551 zł. w. a.; dochody z opłat dały 4,270,062; odszkodowania więc stanowiły 20,8 proc. dochodów z opłat, a 0,317 proc. sumy plac ubezpieczonych.

W roku 1893 wypłacono odszkodowań 1,248,259 zł. w. a.; pobrano z opłat 4,559,816; odszkodowania więc przedstawiały 27,4 proc.

dochodów z opłat, a 0,413 proc. sumy plac ubezpieczonych.

W roku 1894 wypłacono odszkodowań 1,691,198 zł. w. a.; pobrano w opłatach 4,790,538; odszkodowania więc wynosiły 35,3 proc. pobranych opłat, a 0,520 proc. sumy plac.

W roku 1895 wreszcie wypłacono tytułem odszkodowań 2,259,308 zł. w. a.; pobrano opłat 6,901,156; odszkodowania więc stanowiły 32,7 proc. dochodów, a 0,517 proc. sumy plac.

Pomimo tego, że w roku 1895 cyfra wypłaconych odszkodowań wzrosła, spadł nieco stosunek procentowy odszkodowań do opłat, co się tem tłumaczy, że wypłata rent przy nowo przybyłych przedsiębiorstwach była z natury rzeczy nieznaczna, tak jak w roku 1890 przy wejściu w życie ubezpieczeń wogóle. Trwałe renty przyznano w roku 1895 w 5087 wypadkach. Przeciętna wysokość przyznanej rocznej renty wynosiła nie całe 80 zł. w. a.

Dla oceny należytych skutków ustawy o ubezpieczeniach weźmy jeszcze pod uwagę renty, które zakłady ubezpieczeń miały wypłacać z końcem roku 1895. Z końcem tego roku pobierało stałe renty 779 osób trwałe i całkiem niezdolnych do zarobkowania; 9984 trwałe, ale częściowo niezdolnych do zarobkowania; 2008 wdów, 3551 dzieci i 305 ascendentów. Renty wypłacane pierwszej kategorii osób wynosiły ogółem 170,508 zł., renty osób drugiej kategorii 802,124; renty wdów 147,141; renty dzieci 170,760; renty ascendentów 15,813. Przeciętna roczna renta dla jednej osoby w każdej z tych pięciu kategorii wynosiła: 218 zł. 86 ct., 80 zł. 34 ct., 73 zł. 30 ct., 48 zł. 14 ct., 51 zł. 85 ct. Biorąc ogółem było osób pobierających renty z końcem roku 1895 16,627. Ogólna suma rent wypłaconych wynosiła 1,306,376 zł., przeciętna roczna renta jednej osoby 78,57.

Tymczasem z końcem roku 1894 ogólna cyfra osób pobierających renty wynosiła tylko 12,267; ogólna roczna suma rent wypłaconych 960,790 zł., przeciętna roczna renta pobierana przez jedną osobę 78 zł. 32 ct. A z końcem roku 1893 było osób pobierających renty 8886, ogólna suma rent wypłaconych wynosiła 660,997 zł., przeciętna roczna renta jednej osoby 74 zł. 39 ct.

Jak widzimy i liczba rent wypłaconych i suma ich ogólna wzrosły z rozszerzeniem ubezpieczeń. Toż samo podniosła się wysokość przeciętnej renty, co należy przypisać przystąpieniu do ubezpieczeń lepiej płatnych robotników kolejowych.

Niestety jednak finansowy rezultat ubezpieczeń nie jest korzystny: większa część zakładów ubezpieczeń wykazała znaczne deficyty. Sprawozdanie c. k. Ministerjum spraw wewnętrznych, z którego powyższe daty czerpiemy, nie daje dostatecznych podstaw do wnioskowania o przyczynach, które spowodowały ten niepomyślny pod względem finansowym rezultat. Sporna ta kwestya, czy zażądać nadal postępowanie kapitałowe (*Capitaldeckungsverfahren*) przyjęte w Austrii, czy przejść do postępowania rozkładowego (*Umlageverfahren*) jakiego się trzymają w Niemczech, nie jest roztrząsaną w sprawozdaniu. Sprawozdanie podnosi tylko, że ustawa o ubezpieczeniach ma braki, które utrudniają terytorjalnym zakładom ubezpieczeń pobieranie opłat, w wysokości jakaby się należało... Bilans ostateczny ubezpieczeń robotników w Austrii, przedstawiał się w ciągu trzech lat 1893, 1894, 1895 następująco:

Dochody w r. 1893 wynosiły 5,261,787 zł. a mianowicie wpłynęło z opłat za ubezpieczenie: 4,559,816, z procentów 368,693; z innych źródeł: 333,278.

Wydatki w tymże roku wynosiły ogółem: 5,812,340 zł., a mianowicie: wypłacono odszkodowań 1,248,260 zł., wydano na administracyę 587,666 zł., na inne cele 228,128 zł., na zwroty do kapitałów stanowiących pokrycie 3,948,286 zł. Odegnawszy mniejszą sumę dochodów od sumy wydatków, otrzymujemy niepokryty niedobór: 550,552 zł.

W roku 1894 dochody wynosiły ogółem 5,718,829 zł., a mianowicie dochody z opłat za ubezpieczenie 4,790,538 zł.; z odsetek 485,355 zł.; dochody inne 442,936 zł.

Wydatki roku 1894 przedstawiały cyfrę 6,698,630 zł., a mianowicie wydatki na wypłatę odszkodowań 1,691,198 zł., na administracyę 678,895 zł., wydatki innej natury 322,950 zł., zwroty do kapitałów stanowiących pokrycie 4,005,607 zł. Odjawszy znowu sumę dochodów od sumy wydatków otrzymujemy niedobór 979,801 zł.

Wreszcie w roku 1895 dochody wynosiły ogółem 7,561,762 zł., a mianowicie dochody z opłat za ubezpieczenie 6,901,156 zł.; z odsetek 586,177 zł.; z innych źródeł 74,429 zł.

Wydatki w roku 1895 natomiast przedstawiały łączną sumę 8,429,214 zł., a mianowicie wydatki na wypłatę odszkodowań 2,259,309 zł.; na administracyę 753,335 zł.; wydatki innej natury 85,748 zł.; zwroty do kapitałów stanowiących pokrycie 5,330,822 zł. Gdy więc zestawimy ogólną sumę wydatków z ogólną sumą dochodów, okazuje się także niedobór w kwocie 867,452 zł.

Jest jednak nadzieja, że przyczyny tego ciągłego deficytu, leżące prawdopodobnie w formalnej organizacyi zakładów ubezpieczeń, będą usunięte przy reformie ustawy o ubezpieczeniach, z której myślą Rząd się nosi. np.

SPRAWY MONARCHII

(Wrażenie wizyty w Monzy. — Zatarg z Turcyą — Zapomni ze skarbu Państwa z powodu nieurodzaju i klęsk elementarnych).

Wrażenie wizyty P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego w Monzy, jak stwierdza *Pol. Corr.* w liście z Rzymu, było po obu stronach wyborne. Przyjęcie, jakie ze strony królestwa włoskich zgotowano P. Ministrowi, nie mogło być bardziej przyjaznem i serdecznem. Król Humbert okazywał hr. Gołuchowskiemu wyjątkową przychylność, a także i królowa Małgorzata, której sympatyje P. Minister prędko umiał sobie zjednać, zachowywała się w obec P. Ministra z wielką uprzejmością. W ogóle wszyscy, którzy mieli sposobność poznać P. Ministra, byli bardzo jej jego osobistością. Przymioty hr. Gołuchowskiego i jego postępowanie, w wysokim stopniu przyczyniły się do tego, aby wpływająca już z sojuszu poufałość stosunków między Włochami a Austro-Węgrami jeszcze bardziej utwierdzić przez osobiste spotkanie się P. Ministra z królestwem włoskim oraz z ministrami mrg. Rudinim i mrg. Viscontini-Venostą. Jakkolwiek o treści rozmów, które odbyły się w Monzy, naturalnie nie przedostanie się nie do publicznej wiadomości, to jednak można utrzymywać, że przebieg tych rozmów wywołał po obu stronach żywe zadowolenie. Ścisły związek polityczny między obu Państwami i osobistość hr. Gołuchowskiego sprawiły, że pomiędzy nim a ministrami włoskimi zaraz w pierwszej chwili zawiązał się stosunek przyjacielski. Do tak zadowolającego przebiegu spotkania, przyczyniła się także obecność w Monzy znakomitego dyplomaty, który od długich już lat reprezentuje Włochy na Dworze wiedeńskim t. j. obecność ogólnie szanowanego ambasadora hr. Nigry. Wizyta hr. Gołuchowskiego — kończy sprawozdawca *Pol. Corr.* — wzmocniła jeszcze we Włoszech świadomość pełnych zaufania i przyjacielskich stosunków między Włochami a Austro-Węgrami oraz uznanie dla doniosłości związku Włoch z mocarstwami środkowej Europy.

— Wobec zwyczaju Turcyi, dwulicowego w każdej, zwłaszcza drażliwej sprawie postępowania i zwlekania z daniem stanowczej decyzji, zatarg, wywołany znaną sprawą poddanego austro-węgierskiego Brazzafoli, oraz lekceważeniem austro-węgierskich władz konsularnych w Mersynie, przybrał chwilowo ostrzejsze formy. Jak już z wczorajszych doniesień wiadomo, ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu hr. Calice za wspominane naruszenie praw Austro-Węgier i ich poddanych, zażądał jako zadosyćczynienie złożenia z urzędu walego Adanu i muteszerifa Mersyny, jakoteż oddania wojskowych honorów austro-węgierskiej fladze w przystani Mersyny.

W sprawie tej ambasador wręczył Porcie w niedzielę dwie noty, w których wyznaczono czwartek, jako termin spełnienia powyższej satysfakcyi, oraz załatwienia pewnych kwestyj, odnoszących się do kolei wschodnich. Hr. Calice zawiadomił równocześnie ministra spraw zagranicznych, że we czwartek odejźdza, jeśli satysfakcyi nie otrzyma.

W kołach dyplomatycznych sądzą, iż Porta da żądaną satysfakcyę; zresztą nie ma ona najmniejszej słuszności. Mimo to w ambasadzie austriackiej czynią już pewne przygotowania do ewentualnego wyjazdu ambasadora. Wyjazd nastąpi bezwzględnie jeśli do czwartku żądania austriackie nie będą spełnione. — W Yildiz kiosku odbyła się wczoraj rada ministrów, która zajmowała się notami hr. Calice; decyzya jednak jeszcze nie nastąpiła.

Porta zawarła z bankiem otomańskim układ o pożyczkę 800,000 funtów; na spłacenie pożyczki ma być użytą pierwsza rata greckiego odszkodowania wojennego, Umowa jeszcze nie jest podpisana, gdyż wymaga zgody ambasadorów. Porta zawiadomiła też o tej umowie ambasadorów; ambasada austriacka odpowiedziała jednak, iż nie może przyjąć do wiadomości zawarcia pożyczki, dopóki nie będzie uregulowana sprawa Brazzafoli i kolei wschodnich.

— Ze sprawozdania komisji budżetowej o wnioskach nagłych w sprawie zaradzenia nędzy i z przedłożenia rządowego, co do przyznania wsparć z funduszy państwowych i przyzwolenia innych kredytów z powodu szkód elementarnych, wynika między innemi, że Galicyi nie nawiedziła wprawdzie w roku bieżącym głód katastrofa powodzi lipcowej, lecz natomiast nieustanne deszcze od marca do połowy czerwca stały się w 36 powiatach przyczyną nieurodzaju. Nie mało też szkód w

wielu powiatach, przyczyniły wylewy i grady. Klęsk tegorocznych nie dałoby się usunąć nawet sumą 300,000 zł., podniesioną do wysokości 500,000 zł. i sumą 225,000 zł., podniesioną do wysokości miliona zł., które to sumy Rządowi w myśl §§. 3 i 6 oddano do dyspozycyi dla rozdzielenia ich pomiędzy kraje, a pomoc, jakiej Rząd udzieli dzięki owym sumom, może być uważaną jedynie za początek dalszej akcyi.

Co się tyczy specjalnie Galicyi, to reprezentant jej w podkomitecie komisji, p. E. Abrahamowicz, przedstawił stosunki przy pomocy następujących dat, zebranych przez galic. Wydział krajowy. Według tego, w powiatach bohorodeczkim, borszczowskim, drohobyckim, gródeckim, jasielskim, pilzneńskim, samborskim, stryjskim, tarnobrzeskim wydatność zbiorów okazała się o 75 proc. gorszą od normalnego zbioru; w powiatach bocheńskim, kamioneckim, krośnieńskim, kołomyjskim, kałuskim, mieleckim, mościskim, myślenickim, nadwórniańskim, niskim, rawskim, rudeckim, żydaczowskim o 60 proc.; w powiatach jaworowskim, brzozowskim, dobromilskim, doliniańskim, kosowskim, sokalskim, trembowelskim, wielickim o 50 proc.

Zrządzone skutkiem klęsk elementarnych szkody przedstawiają się cyfrowo, jak następuje: Bochnia 168,750 zł., Brzozów 913,770 zł., Dobromil 300,000 zł., Drohobycz 89,660 zł., Gródek 117,500 zł., Kosów 96,700 zł., Mielec 610,400 zł., Mościska 749,250 zł., Nisko 1,807,000 zł., Stryj 366,000 zł., Tarnobrzeg 344,804 zł., Wadowice 200,000 zł.

W powiecie staromiejskim wylewy dotknęły 46 gmin z 57, jakie w skład tego powiatu wchodzi; w drohobyckim 47 z 79; w stryjskim 84 z 102, w żydaczowskim 41 gmin ucierpiało dotkliwie bądź to skutkiem wylewów, bądź też skutkiem gradów; w mieleckim wreszcie ucierpiało skutkiem wylewów 3,400 gospodarstw do tego stopnia, że musiano przyznać im 60 proc. opustu od podatku gruntowego. Ogółem zrządzone szkoda wynosi w Galicyi przeszło 8 milionów zł.

W dodatku do sprawozdania, roznanego posłom, dołączono także rezolucyę, wniesioną w tej sprawie. Rezolucya p. Barwińskiego opiewa: „Wzywa się Rząd, aby celem zapobieżenia ustawicznemu powodziom, rozpoczął regulacyę Dniestru i jego dopływów karpackich, jakoteż Prutu, jak niemniej przyspieszył uzupełnienie sieci dróg państwowych w Galicyi, w sposób odpowiadający interesom państwa i kraju, a to za pomocą subwenyi państwowej“. Rezolucya p. E. Abrahamowicza opiewa: „Wzywa się Rząd, aby w okolicach, gdzie pasza dla bydła przez wypadki elementarne uległa zepsuciu, rozdzielano pomiędzy ludność bezpłatnie sól bydłową“.

KRONIKA

Lwów, 16 listopada.

— **Ochrona zabytków historycznych.** Wydział krajowy wystosował ponownie okólnik do wszystkich wydziałów powiatowych, magistratów miast Lwowa i Krakowa, oraz 30 większych miast, objętych ustawą gminną z roku 1889, w którym to okólniku zaleca, iż należy zwrócić uwagę ogółu na potrzebę i obowiązek ochrony starożytnych zabytków, rozbudzić w gminach i całej ludności interes i pietyzm dla pomników przeszłości. Równocześnie z tem działaniem, obliczonym więcej na czas przyszły, należy rozwinąć także akcyę, mającą na celu niesienie bezpośredniej pomocy konserwatorom. Pomoc ta polegałaby na wczesnem zawiadomianiu ich o każdej zamierzonej demolacyi, restauracyi lub przekształceniu starożytnych budowli, o odkryciu przedmiotów, mających wartość archeologiczną, n. p. przy rozkopaniu mogił, oraz w razie uzasadnionej obawy, że jakiemu zabytkowi grozi zniszczenie, albo, jeżeli zabytek jest ruchomy, wywiezienie z kraju.

Do okólnika dołączył Wydział krajowy wykaz, w którym podane są nazwiska obecnie urzędujących konserwatorów wraz z miejscem ich zamieszkania i okręgiem urzędowym, przyczem nadmieniono, że konserwatorowie I sekcyi powołani są do ochrony przedmiotów przedhistorycznych i sztuki starożytnej; konserwatorowie II sekcyi mają pieczę nad zabytkami sztuki średniowiecznej i nowszej; konserwatorowie sekcyi III wreszcie powołani są do ochrony archiwaliów.

Nie można wątpić, że władze i organa autonomiczne rozwinięciem skutecznej działalności w tej sprawie zechcą złożyć dowód swej dbałości o zabytki i pamiątki przeszłości.

— **Z Tow. św. Salomei.** Jutro, dnia 17 b. m. jako w dzień patronki Towarzystwa, odbędzie się staraniem tegoż uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów w kaplicy Matki Bolesnej o godzinie pół do 10, naukę wypowie ks. prałat Jan Gnatowski. O jak najliczniejszy udział uprasza zarząd członków i przyjaciół Towarzystwa.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Koła

odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godzinie 8 wieczorem. Na porządku dziennym: Wybory uzupełniające.

— **Dr. Stanisław Momidowski**, lekarz chorób dziecięcych, powrócił do Lwowa, odzyskawszy zupełnie zdrowie i ordynuje jak przedtem przy ul. Wałowej 21. Wiadomość ta ucieszy licznych przyjaciół i pacjentów, których w krótkim czasie umiał sobie pozyskać zdolnościami, obejściem i pieczołowitością.

— **Orient-Express**. W dziennikach pojawiła się wiadomość, że pociąg „Orient-Express“ z Paryża do Konstantynopola, idący dotąd na Peszt, pójdzie już niebawem na Kraków, Lwów, Czerniowce i Belgrad do Konstantynopola, przez co trwanie podróży skrócone będzie o osm godzin. Owóż na podstawie informacji otrzymanych od p. rady Dworu Kolosvarego, dyrektora kolei państwowych w Krakowie, donosi *„Czas“*, iż wiadomość ta jest przedwczesną. W biurze p. rady Dworu Kolosvarego, odbędzie się dopiero w bieżącym miesiącu konferencja reprezentantów kolei w sprawie ewentualnego zaprowadzenia nowego błyskawicznego pociągu, któryby szedł z Hamburga przez Berlin, Kraków, Lwów i t. d. do Konstantynopola, a pociąg ten byłby zupełnie odrębny od pociągów dotychczas kursujących między Paryżem a Konstantynopolem przez Berlin. Na wspomnianych konferencyach reprezentanci kolei przedewszystkiem zastanowią się nad tem, czy pociąg Hamburg-Berlin-Kraków-Bukareszt ewentualnie Konstantynopol może liczyć na odpowiednią liczbę podróżnych i czy zachodzi istotna jego potrzeba. Zatem od wyniku konferencji zależeć będzie zorganizowanie nowego pociągu.

— **Bracia Tercyarze** III zakonu św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestować w śródmieściu i na I dzielnicy, począwszy od czwartku, dnia 18 b. m. Pożądane oprócz pieniędzy jałmużny są: stara odzież, bielizna i obówie.

— **Panorama „Bem w Siedmiogrodzie“**, będzie wkrótce już zwinięta przez specjalnie w tym celu przybywających robotników z Brukseli i wywieziona do Budapesztu. Równocześnie udaje się tam twórca obrazu Jan Styka, zaproszony na uroczyste otwarcie panoramy.

We Lwowie dotąd zwiędziało to piękne dzieło 20.236 osób, a prawdopodobnie liczba ta w ciągu ostatnich dni wystawienia panoramy na wzgórzu Stryjskiem znacznie jeszcze wzrośnie.

△ **Nadzór sanitarny** nad działywą szkolną, będzie wkrótce dodany do obowiązków lekarzy miejskich we Lwowie. Reprezentacja miejska poruczyła w tym celu magistratowi wypracowanie szczegółowej instrukcji.

△ **Z powodu drożyzny drzewa opałowego** we Lwowie, którego cena w ostatnich czasach podniosła się do 18 zł. od jednego sęga, odniósł się magistrat do c. k. Dyrektora kolei państwowych w interesie ludności miejscowej z prośbą o wprowadzenie możliwych ułatwień pod względem dowozu drzewa do miasta.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Hersz Tempelmann, rodem ze Lwowa, lat 16 liczący, terminator piekarski, przepłacił życiem nieostrożne obchodzenie się z naftą. Pałac w piecu w mieszkaniu pod l. 9 przy ul. Bożniczej, połną on naftą drzewo, aby się przedrzeć zajęto i oblał sobie przy tej sposobności odzienie. Mimo tego nie usunął się od ognia, lecz wygartywał popiół z pod kuchni. Wskutek przeciągu wybuchł płomień na kuchnię i zapalił na stojącym obok niej Herszu Tempelmannie odzienie, który natychmiast stanął cały w płomieniach. Obecni przy tem domownicy ugasiли na nim ogień, poparzył on go jednak tak ciężko, że Hersz Tempelmann przewieziony do izraelskiego szpitala, zmarł po 48 godzinnych mękach.

— **Bazar krajowy** we Lwowie, prowadzony dotychczas pod egidą Towarzystwa handlowego, przeszedł pod zarząd znanego energicznego przemysłowca p. Stefana Kossutha — i przeniósł się z lokalu przy ul. Karola Ludwika, do nowego, parterowego przy ul. Trzeciego Maja. Dziś przed południem odbyła się uroczystość poświęcenia tego lokalu, której dokonał ks. kan. Chęciński, proboszcz kościoła P. M. Śnieżnej, w obecności pp. prezydenta Izby handlowej i przemysłowej dr. Marchwickiego, Stanisława Szczepanowskiego, wiceprezydenta miasta Schayera, dyr. Zgórskiego, Majewskiego, właściciela żywieckiej fabryki sukna Stefana Kossutha, reprezentanta firmy Wenantego Szydłowskiego, kierownika „Bazaru“ p. Pyszkowskiego, oraz wielu zaproszonych gości i reprezentantów prasy.

— **Na pomnik Kornela Ujejskiego**, złożył p. Jan Korewicki z Podola 10 zł.

— **Ślub**. W Olchowcu odbędzie się we wtorek, dnia 23 b. m. o godzinie 4 popołudniu ślub p. Bolesława Gwidona Baranowskiego z panną Cecylią Bilwinówną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Tadeusz Benedyktowicz, syn znanego artysty-malarza p. Ludomira Benedyktowicza, przeżywszy lat 19. Choroba sercowa przecięta życie młodzieńca, który po świetnie złożonym egzaminie dejrzałości miał przejść na studia filozoficzne i obiecywał być podporą i chlubą rodziny.

W willi Santa Agata pod Busseto, we Włoszech, Józefina Stripponi, małżonka słynnego kompozytora Józefa Verdiego.

— **W sprawie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń** w Krakowie odbyło się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej, na zaproszenie Towarzystwa właścicieli realności zgromadzenie osób interesowanych. Zgromadzenie, liczące około stu osób, zajął prezes Towarzystwa p. Jakób Lewicki, a referent adwokat dr. Krygowski po obszernym wywodzie, w którym zaznaczył stanowisko Towarzystwa, pragnącego sanacji stosunków, postawił ku temu celowi zmierzającą rezolucję:

1. Zgromadzenie wyraża opinię, że dyrekcja, względnie ci, którzy w ostatniej defraudacji Kieszkowskiego zawiniли brakiem należytej pilności i kontroli — winni wynagrodzić szkody, wynikłe z defraudacji nie tylko dla instytucji, ale i dla właścicieli realności.

2. Zgromadzenie domaga się: a) zmiany statutu co do prawa głosowania członków, asekurowanych od ognia w tym kierunku, żeby członkowie, ubezpieczający się w miastach, byli równonprawnieni z członkami, ubezpieczającymi się na wsi, ponieważ dotychczas więcej głosują przy ubezpieczonej kwocie 5000 zł., podczas gdy miejscy dopiero przy kwocie 20.000 zł. mają prawo głosu; b) oznaczenia minimum asekurowanej kwoty od ognia na 3000 zł., uprawniającej do głosu wszystkich członków miejskich, czy wiejskich zarówno; c) odbywania walnych zgromadzeń Towarzystwa naprzemian w Krakowie i we Lwowie; d) decentralizacji zarządu i ustanowienia stałej siedziby jednego z 3 dyrektorów we Lwowie; e) zniesienia stopy zaliczki (premii) dla przedmiotów w miastach większych, ognio-trwale budowanych; f) reorganizacji personelu biurowego, by w instytucji byli zajęci sami urzędnicy, a nie, jak to się dotychczas praktykuje — wielka liczba dyurnistów, oznaczenia stopnia pokrewieństwa, zabronienia urzędnikom i dyurnistom prowadzenia agencji i ustanowienia większej kontroli zarządu funduszami przez urzędników i agentów; g) uchylenia dotychczas praktykowanej zwłoki kilkutygodniowej w wydawaniu polic asekurowanych; h) uczynienia dyrekcji odpowiedzialną za malwersacje podwładnych urzędników i za zaniedbanie należytego nadzoru i kontroli; i) powołania do Rady nadzorczej Towarzystwa przynajmniej połowy jej członków (t. j. najmniej 12) z pośród ubezpieczonych członków w miastach, względnie do wprowadzenia takiej liczby członków, z grona ubezpieczonych członków w miastach, jaka wypadnie ze sprawiedliwego zestawienia asekurowujących nieruchomości w mieście z ubezpieczającymi je na wsi.

W rozprawie nad powyższą rezolucją zabrał głos p. Edward Marynowski, wicedyrektor Banku kredytowego, jako lwowski delegat do Rady nadzorczej Towarzystwa krakowskiego. Mowca zgadzając się w zasadzie z projektem reformy wskazał, że posiada jednego z członków dyrekcji powinna być w drodze konkursu obsadzana siłą fachową. Delegat był w tych dniach w Krakowie stwierdza, że szkoniem prowadzi się bardzo energicznie, ale z natury rzeczy musi potrwać kilka miesięcy. Suma zdefraudowanych pieniędzy jest mniej więcej taką, jak to ogłoszono w pierwszych dniach po wykryciu defraudacji. Nie należy przesadzać w rozświetnianiu wieści, z tego bowiem korzystają konkurencyjne, obokrajowe instytucje asekurowacyjne. Dyr. Marynowski przyrzekł, iż dołoży wszelkich starań, ażeby właściciele realności miejskich, mieli większy wpływ na bieg spraw, i upraszał dalej o uchwalenie rezolucji przez referenta postawionych.

Drugi mowca p. Padewski domagał się również większego wpływu ubezpieczających w miastach na sprawy Towarzystwa ubezpieczeń.

Rezolucję przytoczone uchwalono, poczem p. Jakób Lewicki poruszył na nowo sprawę założenia we Lwowie „asekuracji miejskiej“. Sprawa ta jest przedmiotem narad osobnej komisji rady miejskiej. Obecny na zgromadzeniu prezydent miasta dr. Małachowski zapewnił że sprawa postępuje naprzód. Po krótkiej dyskusji, w której niektórzy mowcy wyrazili zdanie, że rzecz jest jeszcze może przedwczesną, wyjaśnił referent, iż miejska Asekuracja nie będzie miała na celu rywalizować z Asekuracją krakowską, lecz może się z nią wspierać wzajemnie. W Galicyi, prócz krakowskiego i ruskiego Tow. ubez. „Dniester“ — prosperuje jeszcze 5 obokrajowych firm asekurowacyjnych, dla tych ostatnich więc tylko wytworzyłoby miejskie Tow. ubezpieczeń konkurencję.

Po tem wyjaśnieniu uchwalono wyrazić opinię, że założenie Asekuracji miejskiej byłoby pożytecznym i pożądanym. Na tem zakończono obrady.

— **Testament hr. Hompescha**. *Kuryer rzeszowski* który podał wiadomość o zniknięciu z wozu pocztowego przesyłki (worka) nadanej przez pocztę w Rudniku, na drodze między Jasionką a Rzeszowem, w której to przesyłce miał się obok znacznej kwoty pieniężnej znajdować także list z testamentem ś. p. hr. Hompescha, otrzymuje w tej sprawie z autentycznego źródła następujące wyjaśnienie:

„Wedle przedstawienia stanu sprawy przez osoby zajęte przesyłką tegoż testamentu, nie jest rzeczą prawdopodobną, aby rzeczywiście testament skradziono. Najprawdopodobniej wory, znajdujące się w wozie pocztowym, wskutek nienależytego zamknięcia wozu, wypadły podczas jazdy, gdyż niektóre przedmioty znalezione póź-

niej zostały po drodze. Zdaje się też, iż testament ś. p. hr. Hompescha (którego były dwa egzemplarze) wyleciał wraz z innymi przedmiotami z wozu i znajduje się u jakiegoś niewiadomego znalazcy, który może nawet nie zna wartości znalezionej przesyłki, lub który jej nie oddaje, spodziewając się na tem co zarobić. Treści testamentu nikt w Rudniku nie czytał, gdyż znajdował się on w zalepionej kopercie, dlatego nie można wiedzieć czy w testamencie były poczynione zapisy na cele dobroczynne, lub kto był ustanowiony spadkobiercą i t. d. Zarazem zaznaczyć trzeba, iż wzmianka, jakoby tajemnicze zabranie wórow pocztu, w których znajdowała się przesyłka z testamentem hr. Hompescha, stała w jakim związku a treścią testamentu jest zupełnie niewłaściwą, całej bowiem rodzinie ś. p. hr. Hompescha w wysokim stopniu na tem zależy, aby ostatnia wola ś. p. zmarłego najściślej wypełniona została“.

— **Z kroniki prowincjonalnej**. Straszny wypadek zdarzył się w Chrzanowie. Dziesięcioletni Szczepanek Dulowski zdjąwszy pod nieobecność rodziców w domu strzelbę nabił ją ze ściany i bawiąc się nią, potrzelił 3-letniego Bolesława Bulińskiego w skroń tak, że dziecko w godzinę zmarło. Przeciw rodzicom wdrożono śledztwo o zaniedbanie dozoru i ostrożności.

W Rudzie, pow. brodzkiego, spłonął dom gospodarza Orzechowskiego. W płomieniach znalazło śmierć pozostawione w izbie jednoroczne dziecko. Matka — gdy ogień spostrzeżono — chcąc ratować dziecko, rzuciła się pod walące się zgłiszczą strzechy i również śmierć w płomieniach znalazła.

Zamarzył na śmierć w nocy z 5 na 6 b. m. w Kuźczynie (pow. Śniatyna) właścianin Mikołaj Czeredaszczuk z Bnkowiny.

Pod kołami pociągu zginął w dniu 7 b. m. na stacyi kolejowej w Skawinie budnik Paweł Ozóg, który wsiadając nieostrożnie do ruszającego pociągu, upadł i dostał się pod koła wagonu.

Przy budowie bożnicy w Uhnowie (pow. rawski), spadł z rusztowania robotnik Samuel Zucker i zabił się na miejscu. Przedsiębiorcą budowy Leszczyńskiego i murarza Winkowskiego pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Wspaniała ofiara**. Z Kijowa donoszą do *„Nowosti“*, że znany milioner tamtejszy, p. Tereszczenko, ofiarował 200.000 rubli na założenie szkoły artystyczno-przemysłowej w tem mieście.

— **Pożar przedziałni**. Wczoraj spaliła się przedziałnia wełny w Kutzendorf koło Frydlandu, w Czechach. Zniszczone są wszystkie maszyny i zapasy wełny. Szkoda 60.000 zł.

— **Evans**. W Paryżu zmarł onegdaj Evans, słynny dentysta, który w r. 1870 pomógł cesarzowej Eugeni uciec z Tuilleryów.

Notatki literacko-artystyczne.

Kroniczka artystyczna.

Z Paryża donosi nam nasz przygodny korespondent:

Nie łatwo to zdobyć się na przegląd tygodniowy Paryża, gdzie ilość teatrów tak wielka, iż nie wystarczy wieczorów w tygodniu, aby być wszędzie, mimo dwukrotnych matines, bo w niedzielę i czwartki dawanych; chybaby wziąć do pomocy teatrfony na bulwarze włoskim, gdzie z pomocą odpowiednich aparatów można słuchać dwu przedstawień i trzech naraz.

Z przedstawień zeszłego tygodnia wybiły się z sukcesem trzy dzieła, które utrzymują się w repertuarze t. j. „Jalouse“ w Wodewilu, „Les deux gosses“ w Ambigu i opera „Les Spahis“ w Opéra comique, nie licząc „Króla Edypa“ Sofoklesa w Komedji francuskiej, który od zeszłego roku przynajmniej raz na tydzień jest dawany. „Jalouse“ przez Bissona i Leclerc'a, to wesoła, zabawna komedia z pokrojem farsy, osnuta na tle zazdrości żony o męża, którego bardzo kocha, a który w istocie nie dał żadnego do tej zazdrości powodu. Przeciwnie pada on ofiarą zmywy lokaja z pokojówką, która nie chcąc dopuścić do przeroszonego obiadu, gdyż chce pójść na bal lokajski, wyzykuje zazdrość młodej pani i skrapiającąkiet panaperfumami nieużywanymi w domu i wieszając na jego kołnierzu dwa własne włosy. Pozory te wystarczają młodej żonie do daleko sięgających podejrzeń — do postanowienia rozwodu, z którym oboje małżonkowie jadą do spokojnego domu teściów na prowincyi. Tu młoda zazdrośnica doprowadza do takiego zamieszania, że oboje starszuchów rozdziela też podejzreniami o niewierność i doprowadziły ich do rozwodu, gdyby w końcu ostatniego aktu sytuacja się nie wyjaśniła, godząc oba stadła.

Sztuka grana z prawdziwą werwą i humorem francuskim, w tempie szybkim, ensemble doskonałym z mise-en scene wybrednem z Nobletem, Boisselotem, Lagrangem i panią Jahne, Daynes-Grassol, Henriot i Claudią w głównych rolach, zajmuje aż do końca a pozabawiona wszelkiej ujemnej tendencji lub przesadnej pikanteryi, stanowi jak dotąd najlepszy dorobek dotychczasowego sezonu. Teatr też co wieczór przepelnio-

ny, a gdy okoliczność tę podał w wątpliwość któryś z reporterów, dyrektor Carré zaprzeczył temu — szpada.

Drugą sztuką zapelniającą co wieczora teatr „Ambigu-Comique“, to melodram „Les deux gosses“ Piotra Decourcelle w 2 częściach a 8 obrazach. Są tu reminiscencye z „Dwóch sierót“ i „Biednej dziewczyny“, rzecz jednak zręcznie i z talentem przeprowadzona interesująca, nawet entuzjazmuje publiczność a kilka scen wysoce dramatycznych ma istotną siłę wydobywania chustek do — otarcia łez. Na dzisiejsze czasy, do tego w Paryżu, sukces to niepośledni, zapewniający sztuce trwałe powodzenie, tak jak go doznała w Brukseli, gdzie rok cały nie zesłała z dozna. Ensemble tu przeciętne, a wige mierny, zgrany dobrze — scenerya zastępująca na uznaniu. Co prawda publiczność tu inna, nieco przedmiejska, łatwo zapalna. Muzyka do tego melodramatu, zrobiona przez Hermana ledwie zasługuje na skonstatowanie, że jest.

Trzecia nowość te w zakresie muzyki poważna w 4 aktach opera „Les Spahis“ Lucjana Lamberta z librettem osnutem podług powieści Piotra Lotiego. Kompozyca to piękna bogata inwencyą, bardzo melodyjna z wdzięcznym zadaniem dla solistów, z partją tytułową dla barytona, od którego przeważna część powodzenia opery zależy. Rzecz dzieje się w Senegal, w kolonii francuskiej. Niezwykle piękny jest finał ostatniego aktu, gdy ranny spali umiera z pieśnią na cześć armii, którą z daleka wyprzedza odgłos Marsylianki spiewanej pianissimo przez chó. —

Te trzy nowości zasługują ze wszech miar na przyswojenie naszej scenie. Komedia francuska obraca się w repertuarze przestarszym lub świeżo odgrzanym, do jakich należą znowu 5 aktowy melodram „La vie de Bohème“ przez Barrierę i Murgera, którego premiera odbyła się jeszcze w r. 1849! Jaki cel ma w Komedji przy tej sztuki — nawiasem powiedziawszy — granej niestarannie i tak też wystawionej — nie wiem. Teatr zawsze pełny. Czy ma to oznaczać zwrot tutejszej publiczności ku romantycznym amatorom ma sprawić emocje silniejsze od dawnych? W każdym razie sztuki takie nie zdobyła Komedji francuskiej a należą raczej do teatrów przedmieścia. Repertuar swej medyi w ogóle chroma na wyłączności swej francuskiej, która jako jednostronna a obecnie mało płodna i nieaktualna, stawia teatr ten na stanowisku nieco zacofanem w obec ruchu umysłowego i artystycznego innych stolic świata — a przedewszystkiem Berlina. Obok tej sztuki zmieniają się w afiszu w kółko „Tristan de Leonie“ i „Świat nudów“. Jedynie reprezentacja „Króla Edypa Sofoklesa z Mounet-Sullym w tytułowej roli staje na wysokości zadania tego instytucji. Jest ono też świetnem w całym słowa znaczeniu i to pod każdym względem. Misternym wprost był ten ton archaiczny, jakomający duszę widza całą swą potęgą — jakoteż wielkością geniuszu największego z dramaturgów, „Przeznaczenie“ tę nieuniknioną z woli grecką czuło się niemal jakby zawieszoną z woli bogów nad tymi ludźmi starego świata, którzy mimo wszelkich wysiłków uleż jej musieli — wysiłków mówię a zatem aktów wolnej w ich powietrzu te nieubłagane a tak interesowane losem ludzi bóstwa greckie, które zaciężyły wyrocznią swą nad losem nieszczęśliwego Edypa! Wzniosłą i pełną nieopisaną grozy tragizmową była scena, kiedy Edyp pozbawiony wzroku żebrząc się ze swymi dziećmi, którym był ojcem i bratem razem! Z tragedji tej odnosi się wróżenie tak potężne, iż nie da się ono porównać z wrażeniami najlepszych nawet dzieł szekspirowskich! Zadanie chórowi greckich spełniały płanki lud ofiarne służebne przy akompaniamencie przecudnej, dziwnie dostrojonej muzyki Membre'go Jokastę grała pani Lerou z ogromną siłą tragiczną, stylową.

Wielki to tryumf potęgi geniuszu z opoki kilku wieków przed Chrystusem.

Z teatrów innych wyróżnia się przedewszystkiem Renaissance z Sarą Bernhardt, jako Damą kameliową. Teatr to w całym tego słowa znaczeniu o szlachetnych aspiracyach, a talent Sary prawdziwie wielki oprócz tego jej warunek Gra Sary genialna przy niezwykłych jej warunkach wybiega daleko po za otoczenie, w regiony sztuki, właściwe wybranym tylko talentom wielkiej miary, jak Modrzejewska, Duse i Rejane.

W „Gymnase“ święci względne powodzenie 4-aktowa komedia Brieux'ego o feministycznej, drastycznej tendencji p. t.: „Trois filles de M. Dupont“. Teatr ten należy do najlepszych, ma równomierny ensemble, złożony z aktorów doskonałych, jak Leraud, Mayer, Narcissa, Rejane, Duluc, Caron, Samary i t. a. znakomitą reżyserją. grą bardziej naturalistyczną, pełną intuistycznej charakterystyki osiąga wrażenie niepoślednie, zbliżone może najbardziej do wzorowych teatrów berlińskich. W tym kierunku postępują też „Théâtre-Antoine“ i „Nouveauté“, w którym teraz dają Ibsena „Jean Ge-

briel Borkman“.

W repertuarze opery wielkiej dotąd nudy i starym, wypadkiem dnia była wczorajsza premiera „Meistersingerów“ Wagnera. Wład-

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę na osobnym dłuższym posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, a wczoraj również na dłuższej audyencji Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, po południu zaś Pana Ministra oświaty, barona Gautscha.

Dzisiaj zbierają się Delegacye wspólne, a jutro w południe przyjmie je Najj. Pan w Burgu wiedeńskim i sesję ich otworzy uroczystością Mową od Tronu.

Wywodu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego w komisji Delegacyi, oczekują w kołach parlamentarnych, wędług dzienników, w sobotę.

Do Wiednia przybywa dzisiaj prezes gabinetu węgierskiego bar. Banffy.

Ambasador austro-węgierski w Berlinie, Szögyeny-Marich, wyjechał z Wiednia na swój posterunek służbowy.

W Wiedniu zbiera się dzisiaj komitet konferencyi biskupów austriackich. W tym celu przybył w poniedziałek do Wiednia ks. kardynał Schönborn.

Bohemia donosi, że parlamentarna komisya prawicy bierze w rachubę kandydaturę hr. Vettera na stanowisko drugiego wiceprezydenta Izby. — Według innych wersji drugim wiceprezydentem zostanie opat ks. Treunfels.

Narodni Listy nazywają przyłączenie się polskich posłów opozycyjnych do głosowania nad przejściem do porządku dziennego w sprawie wniosku oskarżenia PP. Ministrów z powodu rozporządzeń językowych bardzo pocieszającym objawem. W ten sposób zadokumentowano zgodę i jedność wszystkich Stowian. Burmistrz wiedeński (dr. Lueger), pisze ten dziennik, mylił się, sądząc, iż polscy posłowie opozycyjni mają go po prostu słuchać, jak jego trabanci z Dolnej Austrii.

Do dzienników porannych donoszą z Wiednia: Wskutek gróźb ze strony chrześcijańsko-socjalnej, iż stronnictwo to będzie bojkotowało i prześladowało posłów opozycyjnych polskich dopóty, dopóki ich nie wyprze ze skrajnej lewicy, odbyli ich ostatni naradę, na której postanowili nie ustępować przed terroryzmem i nie przenosić się na prawą stronę Izby, lecz wyczekiwać spokojnie dalszego biegu wypadków. Gdyby groźba klubu chrześcijańsko-socjalnego miała być w istocie wykonaną, wtedy polska frakcyja opozycyjna wystosuje do Izby zażalenie, poprosi o ochronę i wyznaczenie innych miejsc.

Dzienniki niemieckie zajmują się bezustannie projektem powiększenia funduszu kolonizacyjnego, przeznaczonego na wykupywanie ziemi polskiej w Poznańskim i Prusach zachodnich. Legion jest już głosów oświadczających się przeciw temu pomysłowi. Sprawy tej poświęca dłuższy artykuł wpływowy *Berl. Ztg.* wykazując, że zarówno pod względem ekonomicznym jak i politycznym nie może się komisya kolonizacyjna pochwalić dotychczas jakimi bądź wydatniejszymi wynikami. „Komisya kolonizacyjna — wywodzi ten dziennik — nie zdołała ograniczyć polonizmu. Przeciwnie, agitacyja polska, stosownie do prawa natury: nacisk wywołuje obronę, stała się tylko intensywniejszą. Właśnie zwolennicy środków represyjnych podług recepty bismarkowskiej dowodzą coraz głośniejszym uskarżaniem się na wzrost polonizmu, że ich środki nie tylko że zawiodą, ale wywołują nawet przeciwny skutek”. Organ pomieniony przypomina ostatnie zakupna dóbr niemieckich przez Polaków i twierdzi, że Polacy nie tracą nic na tem, że bywa od nich nabywaną ziemią za wysoką cenę. Zresztą wykupieniem ziemi, nie usuwa się jeszcze z niej ludzi i dla tego całe przedsięwzięcie kolonizacyjne należy uważać za chybione.

Cesarz Wilhelm złożył wczoraj dłuższą wizytę kanclerzowi ks. Hohentlohemu.

Depesza z Berlina donosi, że niemiecka flota pancerna na wodach chińskich otrzymała stanowcze rozkazy, aby starała się uzyskać dostateczne zadośćuczynienie za dokonane świeżo wymordowania niemieckich misyonarzy. W razie, gdyby to zadośćuczynienie nie było zupełne, dowódca niemieckiej eskadry ma wysadzić wojska na ląd i zająć — jako zakład — ważny port Ciang-chan.

Petersburski Kraj dowiaduje się, że w skutek porozumienia się ministerstwa z władzą duchowną rzymsko-katolicką — modlitwa

przedlecyjna w szkołach dziewięciu gubernij kraju północno- i południowo-zachodniego odprawiana będzie w języku łacińskim.

Warsz. Dniownik ogłasza, że minister oświecenia zatwierdził zasłużonego profesora zwyczajnego Uniwersytetu warszawskiego Henryka Struvego, w godności dziekana wydziału historyczno-filologicznego na cztery lata.

Wobec rozszerzonych tendencyj przez dzienniki tego typu jak *Mosk. Wied.* i *Świat* pogłosek, jakoby w kołach decydujących zaniechano myśli wprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem, zapewniają ze strony dobrze poinformowanej, że tak bynajmniej nie jest. Sprawa ta przewlekła się nieco, bo car zażądał szczegółowego o niej raportu, a jednocześnie zażądano opinii od ks. Imeretyńskiego, jak również odpowiedzi na kilka specjalnych zapytań, mających związek z tą sprawą, które podobno poruszył minister wojny Wannowski.

Książę Czarnogóry zamierza wybrać się w projektowaną od dawna podróż do Petersburga w miesiącach zimowych.

Izba francuska szybkim krokiem wotuje pojedyncze pozycje budżetu; przy pozycyi funduszu dyspozycyjnego wywiązała się krótka dyskusya, po której został on olbrzymią większością zawotowany. Następnie Izba deputowanych uchwaliła przyjęty już w senacie projekt zmierzający do takiej reformy procedury karnej, która znosi zupełnie postępowanie tajne. Przy każdym badaniu podsądnego ma być obecnym adwokat; jest to wielka i doniosła reforma, która oznacza nowy postęp na polu prawodawstwa.

Z Bordeaux telegrafują, że na politycznym zgromadzeniu, zwołanym przez tamtejsze republikańskie koła wypowiedział Waldeck-Rousseau mowę, w której omówił całą politykę w sposób wyczerpujący i pomiędzy innymi powiedział: W czasie, gdyśmy byli zajęci walkami wewnętrznymi utworzyła się około nas nowa Europa, w której się wszystko zorganizowało, aby handel i przemysł przekształcić i odwiecznym prądem dać nowy kierunek i nowe na ich miejsce wprowadzić, Europa, w której zgiełk warstwą zagłusza nawet szezęk broni. Nasz geniusz narodowy jest dość silny, aby na czele tego niezmiernego ruchu zająć ponownie należne nam pierwsze miejsce. Nie możemy jednakże tracić więcej czasu.

Figaro podaje niektóre szczegóły o dokumentach, które senator Scheurer-Kestner wręczył adwokatowi, a które w przeciągu 14 dni będą przedłożone ministrowi sprawiedliwości. Według *Figara* Scheurer-Kestner zobowiązał się stwierdzić, że skazanie Dreyfusa nie usunęło jeszcze tych faktów, na których proces się opierał. Wywodzi on następnie, że od dnia procesu wydano z armii wiele podejrzanych osób, a między innymi także pewnego oficera należącego do ministerstwa, który ma być prawdziwym autorem słynnego dokumentu. Jak wiadomo, inny dokument, znalezione już po procesie, miał potwierdzić winę Dreyfusa. Był to list pisany przez pewną zagraniczną osobistość do innej także zagranicznej osoby, w którym nazwisko „Dreyfus“ miało być wyraźnie wymienione. Otóż autorowie prób o wznowienie śledztwa oświadczają, że ten list, który znaleziono w tym samym koszu, co i pierwszy dokument, jest sfałszowany i zwracają uwagę, że w obec ogromnej sensacyi, jaką wywołał proces, sposób wykrycia dokumentów jest co najmniej niezwykły. Trzeba zwłaszcza pamiętać o tej okoliczności, że owe zagraniczne osobistości mogły zupełnie łatwo porozumiewać się ustnie. Z tego wnioskuje obrońcy Dreyfusa, że był to manewr ze strony ludzi, którym zależało na tem, aby winę na Dreyfusa zwalić.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye wspólne.

Wiedeń, 16 listopada. Przedłożony zbranym dzisiaj Delegacyom budżet wspólny na rok 1898 wykazuje, że zapotrzebowanie brutto wynosi ogółem 161,185,025 zł. a po odciążeniu własnego pokrycia w kwocie zł. 2,799,277, zapotrzebowanie netto wynosi zł. 158,385,748 czyli jest wyższe od zeszłorocznego o 542,280 zł.

Z tego przypadku na Ministerstwo spraw zagranicznych 4,012,900 zł. w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 32,500 zł., a na *ordinarium* budżetu wojskowego 125,634,421 zł., na *extra-ordinarium* budżetu wojskowego 11,980,407 zł.; na *ordinarium* marynarki wojennej 10,563,060 zł., na *extra-ordinarium* marynarki wojennej 3,918,200 zł.; całe zapotrzebowanie Ministerstwa wojny wynosi zatem 152,096,088 zł., z czego na *ordinarium* przypada 136,197,481 zł. t. j. w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 2,952,780 zł., na *extra-ordinarium* zaś 15,898,607 zł., czyli

w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 2,498,780 zł., tak iż całe zapotrzebowanie budżetu wojennego wykazuje podwyżkę w porównaniu z rokiem poprzednim o 454,000 zł.

Przeznaczone na pokrycie powyższego zapotrzebowania *netto*, przewyżki cłowe, preliminowane są na r. 1898 w kwocie 53,598,890 zł. w obec 50,573,130 zł. na r. 1897, a więc o 3,025,760 zł. więcej.

Zapotrzebowanie zatem, które ma być pokryte przez udziały obu Państw w t. zw. kwocie, wynosi 102,691,120 zł., czyli mniej o 2,433,810 zł. niż w roku poprzednim. Z tego na Austryę, po odciążeniu *praecipuum* węgierskiego w kwocie 2,095,737 zł. przypada 71,883,784 zł. to jest o 1,703,697 zł. mniej niż w roku poprzednim.

Prócz tego żądane są na r. 1898 nadzwyczajne kredyty dla Ministerstwa wojny w kwocie 750,000 zł. a w końcu kredyty dodatkowe na r. 1897 dla Ministerstwa spraw zagr. w kwocie 302,800 zł., dla Ministerstwa wojny w kwocie 7,848,600 zł., razem w kwocie 8,151,400 zł.

Preliminarz budżetu krajów okupowanych wykazuje zapotrzebowanie *netto* w kwocie 3,489,000 zł., czyli nieco mniejsze niż w roku poprzednim.

Wspomniany wyżej kredyt dodatkowy dla Ministerstwa wojny na rok 1897 w kwocie 7-8 milionów, umotywowany jest sprawieniem broni i materiałów wojennych, oraz fortyfikacyami z powodu ogólnego położenia politycznego, w szczególności zaś z powodu sytuacji na półwyspie bałkańskim z końcem roku 1896 i początkiem 1897 roku, o czem bliższe wyjaśnienia nastąpią ustnie w Delegacyach.

Podwyższenie *ordinarium* wojskowego uzasadniono pomiędzy innymi potrzebą pomnożenia liczb generałów o 5 generał-poruczników, dalej powiększenia materiału koni, materiału strzelniczego i wydatkami na próby z nową bronią. W *extraordinarium* znajduje się dalszy kredyt w sumie 2,200,000 zł. na fortyfikacje, 90,000 zł. na ubezpieczenie południowo-dalmatyńskiej granicy a to tak samo jak w roku 1897 na czas istnienia nadzwyczajnych stosunków. Zarząd marynarki wojennej domaga się tytułem pierwszej raty 750,000 zł. na budowę okrętu dla strzeżenia wybrzeży, którego ogólny koszt preliminowano w sumie 5 milionów zł. Tytułem kredytu dodatkowego wstawiono także kwotę 123,600 zł., spowodowaną zarządzeniami dla tłumienia epidemii tyfusu w Polii.

Przedłożone zamknięcie rachunkowe za rok 1895 wykazuje dochód z cel w sumie 53,711,002 zł. tedy o 6,171,282 zł. więcej niż preliminowano. Wedle rachunków z roku 1896 dochód z cel wynosił w tym roku o 4,490,147 zł. więcej niż przewidywano w preliminarzu.

Wiedeń, 16 listopada. Delegacya austriacka zebrała się dzisiaj w południe na pierwsze posiedzenie. Delegaci należący do klubów: niemiecko-ludowego, chrześcijańsko-socjalnego i niemiecko-postępowego wnieśli zastrzeżenia. Na 36 głosujących wybrano 35 głosami hr. Franciszka Thuna prezydentem. Opozycya niemiecka oddała 6 kartek próżnych.

Konstantynopol, 16 listopada. Na wyjazd, jeżeli zadośćuczynienie, jakiego ambasada austro-węgierska zażądała od Porty (patrz „Sprawy Monarchii“ P. R.), nie będzie danem do czwartku, oprócz postanowionego wyjazdu ambasadora hr. Calice wraz z rodziną z Konstantynopola, czyni ambasada jeszcze inne przygotowania, aby wprowadzić w życie postanowione środki przymusowe przeciw Turcyi.

Bombay, 16 listopada. Dżuma w Poenie i w sąsiednich okręgach nie ustaje; miasto prawie zupełnie jest już opuszczone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go listopada 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 132-60, Węgierskie akcyje kredytowe 386—, Akcyje anglo-austriackie 162-50, Akcyje banku Union 290—, Akcyje kolei południowej 77-25, Losy tureckie 61 75, Akcyje kolei państwowej 333-62, Akcyje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 290-50, 4-procentowe galie. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97 70, Akcyje tytoniowe 153-50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 98—, Akcyje kolei Ebental 259 50, Akcyje banku dla krajów koronnych 219—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-20, Akcyje banku związkowego 252 —, Rubel papierowy 1-28-25, Węgierska renta papierowa 99 97, Kredytowa ziemski 456—, Kredyty 352-62, Rimamurania 252 —. Uspokoienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

niebawem entuzjazmu publiczności święcił wczoraj geniusz mistrza tryumf prawdziwy. Sukces był tak wielki, iż wśród recenzentów nie brak zdania, iż Wagner był właściwie — Francuzem! Ta zdolność Francuzów bujania wyobraźnią swobodnie po przestrzeniach przypomina mi jednego z nich, który twierdził, że „Lemberg est situé près de Fiume”. W każdym razie zmieniły się czasy bardzo i zlagodniał antagonizm narodowy, skoro tak publiczność, jak i krytyka bez zastrzeżeń unoszą się nad dziełem wielkiego mistrza niemieckiego!

Genod swego czasu po premierze nieudanej „Tannhäusera” w Paryżu powiedział: *Je crois difficilement que la musique de Wagner puisse s'acclimatiser en France... la musique de Wagner est devenue un parapluie déchaîné sous lequel les chevaliers de la haute blague cherchent à s'abriter contre l'orage du mécontentement général.* Tak było przez 17 laty!

Dzisiaj czyta się po wczorajszej premierze zdanie tego rodzaju: *„Quel d'admirables pages, que de merveilles, que de sublimes choses!”* lub też: *„Quelle splendeur, quelle richesse d'invention, quels effets et quelles ressources inouïes dans l'orchestration!”* A nareszcie trzecie zdanie: *„Car Richard Wagner — il ne faut pas l'oublier — se promena fréquemment sur le boulevard; et au fond, c'était un français!”* „Welche Wendung Gottes!” — możnaby powiedzieć! Jaka to szkoda, że Francya tak późno przyswaja sobie dzieła wielkiego mistrza, które przez lat 17 mogłyby wywrzeć olbrzymi wpływ na jej twórczość muzyczną, która, nawiasem mówiąc, pozostała znacznie w tyle po za niemiecką i włoską, podobnie jak w literaturze dramatycznej. Znać też to bardzo na repertuarze Opery wielkiej, obracającej się właściwie ciągle w odwiecznym starym zakresie. Można tu trafić na przedstawienia, gdzie uszom i oczom wiary dać nie chce, że to ta wielka Opera. Siły przeważnie mierne, co do ilości niedostateczne. Jednego i tego samego wieczoru aż trzy małe partye śpiewał jeden i ten sam śpiewak, w innej partyi przosno o pobłażanie dla niedysponowanego basu, chóry kilkakrotnie detonowały a orkiestra teatralna ani rusz nie mogła się zgodzić ze scentyczną. Jeśli tego samego wieczoru notuje się jeszcze opuszczenie trzech najważniejszych aryj przez tenora i sopranistkę z powodu wysokiego położenia, — to chyba dość jak na Paryż i na wielką Operę, akademią zwanej! — Mimo to czyta się na drugi dzień: *Il faut dire que la soirée a été particulièrement glorieuse pour l'Opera et pour son personnel, qu'un effort considerable y a été tenté* i t. p. U nas jest mniemanie, że to tylko warszawska prasa z powodu ograniczenia tematu w kierunku politycznym, zajmuje się tak przeważnie teatrem i tak go reklamuje. Zdanie to mylnie. Warszawa idzie tylko za przykładem wszystkich większych światowych ognisk ruchu umysłowego — jak Wiedeń, Berlina i Paryża, gdzie literatura i sztuka jako wyraz najwyższej twórczości ducha ludzkiego, stanowią potrzebę dnia, jak chleb powszedni — które wraz z tym chlebem nie są własnością narodu jednego, ale ludzkości całej, podtrzymując jej życie duchowe, jej nieśmiertelność. O tyle też poparcie, używane tak hojnie sztuce, jest wyrazem wysokiej cywilizacyi i niestety na odwrót — nie może sztuka rozwijać się, gdzie warunków tych nie dostaje.

Wśród kolonii polskiej dużo tu sił pracujących i młodszych i starszych. Do pierwszych należy p. Natalia Wiśniewska, artystka-malarka, której obrazy zwracają coraz bardziej uwagę znawców; dalej p. Wanda Janakowska, mezzosopranistka, udająca się teraz do Beyruthu pod kierownictwem p. Cosimy-Wagner. Stale bawi tu architekt Jan Zawiejski, w sprawie rozmaitych budowli na przyszłą wystawę r. 1900. Hr. Stanisław Rzewuski, współpracownik wielu pism tutejszych, jak *La Liberté*, *Gaulois*, umieścił w *Revue encyclopédique* *Larousse* piękny artykuł p. t.: *„La littérature polonaise contemporaine”* z ilustracyami wszystkich wybitniejszych literatów polskich. Rzecz napisana dobrze, z pewnem ciepłem choć nie bez przepomnień, n. p. ani słowa o ó. p. Asnyku! Dla czego? S. B.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dzisiaj, we wtorek „Nitouche”, operetka w 4 aktach Hervego. Debiut p. Klementyny Ludkiewiczówny.

We środę po raz trzeci „Światowe kołbiety”, komedia w 3 aktach Piotra Wolffa.

Rozpocznie „Zemsta bogini”, komedia w 1 akcie Pawła Terrier.

We czwartek po raz piątą „Órka pułku”, opera komiczna Donizettiego.

Rozpocznie: „Primabalerina”, komedia w 3 aktach Bluma i Toché.

W piątek po raz pierwszy „Nieuczciwi”, sztuka w 3 aktach Hieronima Rovetty; przekład Jana Kasprowicza.

W nauce „Zabusia” Zapolskiej; „Wesołe kumoszki z Windsoru”, opera komiczna Nicolaja; „Heimchen am Herd”, opera w 3 aktach Karola Goldmarka.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Dr. Jana

Lekarz chorób wewnętrznych przeprowadził się na ul. Pańską 1. 6 (parter).

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 495

Galic. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 listopada 1897

HOTEL GEORGE

PP. K. hr. Dzieduszycki z Siechowa, N. hr. Potocki z Zatora, T. Horodyski i R. Grocholski z Rożysk, E. Scott z Bapienai.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. hr. Baworowski z Ostrowa, S. Łukasiewicz z Winiatyniec, W. Struszkiewicz z Wiednia, Dr. K. Piątkiewicz z Czerniowiec, Dr. G. Bielawski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu...

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek...

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych...

Table of train schedules with columns for 'Pociąg do Lwowa' and 'Pociąg ze Lwowa', listing destinations like Podwoleczysk, Krakowa, and Janowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim...

Nocne godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są taktami rannymi. - Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial...

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 16 listopada 1897.

Table of exchange rates and prices for various goods, including gold, silver, and banknotes.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 13 listopada 1897.

Table of stock market prices for various securities.

Ważne dla kapitalistów.

Wykazy instytucji emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacji...

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju

Sokal i Lilien DOM BANKOWYNY i KANTOR WYMIANY

Resztę warunków można w tus. registratorze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Jakób Schenker w Przemyslanach. Przemyslan, dnia 6 października 1897

Large advertisement for Sokal and Lilien bank, featuring the name 'SOKAL I LILIEN' in large letters and details about their services.

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierzawnych 1. Krystynopol, 2. Kulików, 3. Mosty wielkie, 4. Rawa, 5. Żółkiew, tudzież

II pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierzawnym Uhnów, na przeciąg czasu 3 lat t. j. od dnia 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 pod następującymi warunkami:

1. Licytacja przedsięwzięta się dnia 25 listopada 1897 o godzinie 10 przedpołudniem w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacji do wiadomości poda.

2. Cene wywołania eo do podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina stanowi roczna kwota podana w przyległym wykazie

3. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne te oferty należy wnieść opieczetowane przed licytacją do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Żółkwi do 25 listopada 1897 do godziny 9 rano, a skoro ustna licytacja się ukończy zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Otwarcie ofert pisemnych nastąpi 25 listopada 1897 o godzinie 12 w południe. Warunki co do wysokości ceny wywołania i wadyum złożyć się mającego podane są poniżej w następującym wykazie.

Liczba porz.	Rodzaj podatku konsumcyjnego	Nazwa okręgu dzierzawnego	Licytacja odbędzie się	Cena wywołania czynszu na rok jeden	Wadyum wynosi
1	Podatek konsumcyjny od mięsa	Krystynopol	W c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi dnia 25 listopada 1897 o godzinie 10 przedpołudniem	1850	185
2	dto	Kulików		2058 60	206
3	dto	Mosty wielkie		2236 20	223
4	dto	Rawa ruska		11052	1105
5	dto	Żółkiew		6635 24	664
1	Podatek konsumcyjny od wina	Uhnów		52	6

Oferty konkretalne są wykluczone. Otwarcie ofert pisemnych nastąpi 25 listopada 1897 o godzinie 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
Żółkiew, dnia 9 listopada 1897.

L. 11021 (9137 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Goldberga w kwocie 8 zł. 70 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 13 grudnia 1897 i dnia 19 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 57 ks. gr. gm. Stelec objętej dłużnika Jędrzaja Majki własnej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 1649 zł. 22 1/2 ct.
Wadyum 165 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczycy, 25 września 1897.

L. 9173 (9028 1-3)
W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Jabczyńskiego w kwocie 2150 zł. a. w. z pn. w dniu 14 grudnia 1897 i 7 lutego 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 382 w Rzeszowie położonej lwh. 332 ks. gr. gm. Rzeszów objętej Jana Tabińskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 14540 zł.
Wadyum 1454 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fischler, zaś zastępcą adwokat dr. Hochfeld.

Rzeszów, 30 września 1897.

L. 8264 (9174 1-3)
Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji wysokiego skarbu Państwa przeciw Leibiszowi Gelfnerowi o 20 zł. z pn. należące do egzekuta nie wydzielone 2/3 części z połowy realności wyk. hip. 151 w Potoku złotym w tymże sądzie w dniu 17 listopada i w dniu 22 grudnia 1897 każdym razem o 10 godz. rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w sądzie do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, 30 września 1897.

L. 4714 (9177 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 22 listopada i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż publiczną połowy realności wyk. hip. 1. 107 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne objętej do spadkobierców b. p. Samuelu Strauchu należącej na zaspokojenie pretensji Łazarza Straucha w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1225 zł.
Wadyum 122 zł. 50 ct.

Łoś wagi przedmiotów przewozowych

Celem zabezpieczenia przewozu materiałów tytoniowych i próżnego naczyń z dworca kolejowego w Rzeszowie do rzeszowskiego magazynu sprzedaży tytoniu i odwrotnie, na przeciąg jednego roku to jest od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 odbędzie się w c. k. magazynie sprzedaży tytoniu w Rzeszowie w dniu 25 listopada 1897 rozprawa ofertowa, do której przyjmują się oferty pisemne, opieczetowane, zaopatrzone w znaczek stempłowy po 50 ct. za każdy arkusz, najdalej do dnia 25 listopada 1897 w południe do 12 godziny w kancelaryi c. k. zarządcy magazynu tytoniowego.

Jako wadyum mają oferenci złożyć 5% od „brutto“ sumy zarobku spodziewanego w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Rzeszowie, a kwit na złożone wadyum dołączyć do oferty.

Łoś wagi przedmiotów przewozowych

w ciągu jednego roku wynosi w przybliżeniu około 420.000 klgr. sporec.

Bliższe warunki i daty dotyczące przewozu i połączonych z tymże obowiązków, można przeglądać w podpisany magazynie tytoniowym każdego czasu od 8-mej godziny rano do 3-ej po południu.

C. k. magazyn sprzedaży tytoniu.
Rzeszów, dnia 12 listopada 1897.

L. 434 (9149 1-3)

Celem zabezpieczenia przewozu materiałów tytoniowych z dworca kolejowego w Nowym Sączu do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu w Nowym Sączu i na odwrot, na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 odbędzie się w biurze c. k. magazynu sprzedaży tytoniu w Nowym Sączu w dniu 29 listopada b. r. rozprawa ofertowa do której to rozprawy oferty pisemne opieczetowane zaopatrzone w markę stempłową na 50 ct. i kwit na złożone przepisane wadyum najdalej do 29 listopada w południe będą przyjmowane.

Bliższe warunki powzięte być mogą z szczegółowych obwieszczeń, jako też i z ogólnych postanowień dla kontraktów celem dostawy materiałów tytoniowych, każdego dnia w czasie godzin urzędowych w biurze podpisanego magazynu.

Z c. k. magazynu sprzedaży tytoniu w Nowym Sączu.

L. 7913 (9048 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięta celem zaspokojenia sumy 30 koron 38 gr. z pn., 70 koron, 70 koron z pn., 1853 koron 3 gr. z pn. na rzecz Banku krajowego we Lwowie przeciw Janowi Arend w tusąd kancelaryi w dniach 15 grudnia 1897 i 14 stycznia 1897 każdakrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową licytacją realności dłużnika pod l. k. 65 w Dornfeldzie położonej a wyk. hip. l. 12 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta 6800 koron w. a., wadyum wynosi 680 koron

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. Władysława Hamerskiego, ze Szczerca

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczercze, 12 października 1897.

L. 5318 (9036 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 15 grudnia 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 20 stycznia 1898 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacja 3/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 174 ks. gr. Milatyn należącej do Tytusa Morawieckiego na rzecz Estery Tureltaub.

Cena wywołania 282 zł. 86 ct., wadyum 28 zł. 29 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę weszli po dniu 21 marca 1897, ustanawia się kuratorem pana Jana Reicherta z substytucją pana Bazylego Wania.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 19 czerwca 1897.

L. 1913 (9077 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Galiejskiego Zakładu kredytowego Ziemińskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Janowi Matysie i Karolowi Waśniowskiemu pto 250 zł. w. a. z pn. licytacją realności lwh. 65 i 827 objętej Karola Waśniowskiego własnej.

Licytacja ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie: dnia 15 grudnia 1897 i dnia 19 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania dla realności lwh. 65 suma 2500 zł., a dla realności lwh. 827 suma 200 zł.

Wadyum dla realności lwh. 65 kwota 250 zł., a dla realności lwh. 827 kwota 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucją p. Grodyńskiego c. k. notaryusza w Niepołomicach

Niepołomice, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 61302 (9059 1-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 8 rat po 450 zł., 9 rat po 1017 zł., 8 rat po 1206 zł. z pn., odbędzie się w dniu 16 grudnia 1897 i w dniu 19 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem, przymusowa publiczna licytacja majątności Biały

las w powiecie żółkiewskim położonej według wykazu hip. l. 831 księgi grunt. dla większych posiadłości własność Bojomira Żarskiego i dr. Tadeusza Niementowskiego stanowiącej, z tem, że na pierwszym terminie majątność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 44.500 zł. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedana będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 4450 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejżenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 września 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majątności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu, albo nie dość wcześniej albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. dr. Godlewskiego z zastępstwem adwok. dr. Piódera.

Lwów, 30 października 1897.

L. 17009 (9159 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia grzywny wyszynkowej w resztującej kwocie 174 zł. 98 ct., rozpisana została na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa przymusowa sprzedaż publiczna: a) realności wykazem hipotecznym 859 ks. gr. gm. Buczacz objętej, dłużnika Mechla Goldhirscha własnej, b) 512 części realności wykazem hipotecznym 929 ks. gr. gm. Buczacz objętej, własność dłużniczki hipotecznej Lei Zwiebel zam. Goldhirsch stanowiących.

Do skutecznienia tej sprzedaży, wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 30 listopada 1897, drugi na dzień 30 grudnia 1897 zawsze w sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności ad a) i części realności ad b) nie będzie mogła być uzyskana, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi co do realności a) kwotę 55 zł., zaś co do realności b) kwotę 541 zł. 66 ct.

Wadyum przed przytąpieniem do licytacji, złożyć się mające wynosi 5 zł. 70 ct., względnie 54 zł. 16 1/2 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem nieznanym wierzycieli, ustanowiono tutejszego adwokata dr. Reissa.

Buczacz, 11 października 1897.

L. 16884 (9158 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia grzywny wyszynkowej w kwocie 20 zł., rozpisana została na rzecz Skarbu Państwa przymusowa sprzedaż publiczna realności, wykazem hipotecznym 358 księgi gruntowej gminy Petlikowce objętej, dłużniczki Lieby Seliger własnej.

Do tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy na 30 listopada 1897 i 30 grudnia 1897.

Wartość szacunkowa wynosi kwotę 14 zł., zaś wadyum 1 zł. 40 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Buczacz, 11 października 1897.

L. 4476 (9103 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach to jest: dnia 14 grudnia 1897 i dnia 14 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 3/4 części realności wyk. hip. l. 378 ks. gr. gm. Nienadawa objętej dłużnika Wojciecha Bienka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Goldmana w kwocie 23 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 158 zł.
Wadyum 16 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 30 września 1897.

L. 4907 (9101 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju ogłasza, iż celem wydobycia pretensji Wojciecha i Beginy Stopków w sumie 42 zł. 27 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publ. sprzedaż połowy realności pod Nr. k. 23 w Wróblówce położonej Józefa Solarczka własnej.

Cena wywołania 1017 zł. 50 ct.
Wadyum 102 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Czarny Dunajec, 30 września 1897.

KUNDMACHUNG.

Bei der h. o. Tabak-Fabrik wird in Folge des hohen Erlasses der k. General-Direktion der Tabak-Regie in Wien vom 1. November l. J. Nr. 27295 auf den 24. November l. J. um 10 Uhr in der Früh eine Offertverhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oeconomie Artikeln ausgeschrieben und zwar:

- 400 m³ buchenes Scheiterholz.
- 6000 meter Fichtenbretter a 14 m/m. dick 27—29 c/m. breit und 5-70 bis 6 meter lang.
- 4000 meter Fichtenbretter a 14 m/m. dick 27—29 c/m. breit und 5-70 bis 6 meter lang.
- 2000 meter Laten weiche 40 m/m. dick und 6 meter lang.
- 200 meter kieferne Pfosten a 50 m/m. dick 27—29 cm. breit und 4 meter lang.

1. Die Offerten mit 50 kr. Stempelmarke und 10% Vadium versehen müssen, deutlich geschrieben sein und in selben enthaltenen Anbothe mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

2. Die Offerten sind unter zwei verschlossenen Couverten einzureichen, wovon auf das äussere die Adresse des Amtes auf das innere Vor- und Zuname des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichen Oeconomie Artikel deutlich aufgeschrieben ist.

3. Konkretal Anbothe werden nicht berücksichtigt.

4. Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er die für einzelne Artikel angebotenen Preise ermässigen werde, wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) oder alle ausgeschriebenen Artikel zur Lieferung überlassen werden.

5. Die Ersteher sind zur 25%igen Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.

6. Das Brennholz muss im trockenem Zustande in Scheitern 15 cm. dick und 1 meter lang zls geliefert werden.

7. Bei Bretterlieferung müssen die oben angeführten Dimensionen eingehalten werden, nebst dem muss die gelieferte Waare, trocken, ohne Sprünge und astfrei sein.

8. Die Ersteher sind verpflichtet alle contrahirten Artikeln in zwei Terminen nämlich im Monate April und Juli 1898 an die k. k. Tabak-Fabrik in Jagielnica abzuliefern.

9. Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenten vom Fabrikshofe entfernt werden.

10. Ausserdem unterwerfen sich die Ersteher den allgem. Contraktbedingungen zur Lieferung von Oeconomie Artikeln ad Nr. 6591 ex 1897 welche in der hierortigen Amtskanzlei eingesehen werden können.

K. k. Tabak-Fabrik.

Jagielnica, am 6. November 1897.

L. 12623 (9095 3-3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya a) realności wyk. hip. l. 667 b) 1/2 realności whl. 24 ks. gr. gm. Haczów objętych Józefa Boczara własnych na rzecz Franciszka Babana i Salomei Janochowej pto 500 zł. z pn.

Cena wywołania co do realności ad a) kwota 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Co do realności ad b) cena wywołania 5001 zł.

Wadyum 500 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca w Brzozowie. Brzozów, 30 września 1897.

L. 25773 (9113 3-3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje 2-gą publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina razem w grzymałowskiem okręgu dzierżawnym na czas dwu lat 1898 i 1899 bezwarunkowo albo na jeden rok 1898 z milczącym odnowieniem dzierżawy na następny rok 1899

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według klasy III taryfy B. ustawy z 16 czerwca 1877 dz. u. p. Nr. 60 a podatek konsumcyjny od wina i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z 18 maja 1875 dz. u. p. Nr. 84.

Cena wywołania wynosi na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa 3000 zł., a na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina 80 zł., czyli razem 3080 zł.

Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku, jak długo ten dodatek istnieje i tytułem tego dodatku krajowego uiszczając 30% od czynszu dzierżawy rządowego podatku.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k.

Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 25 listopada 1897 od 9 godziny rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne opieczetowane i należycie zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy, należy wnieść najdalej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację tj. dnia 24 listopada 1897 do rąk naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacji ustnej złożyć do rąk komisji licytacyjnej

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżawy niewygasłej, nie będą jako wadyum przyjęte.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do grzymałowskiego okręgu dzierżawnego można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Grzymałowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 8 listopada 1897.

L. 22296 (9116 2-3)

Ogłoszenie czwartej licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionym okręgu dzierżawnym odbędzie się w dniu 24 listopada 1897 czwarta publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącym przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

Okręg dzierżawny: Kęty;

Przedmiot dzierżawy: prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa;

Klasa taryfy: III;

Cena wywołania rocznego czynszu: 4400 zł.

Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 8-mej do 1-ej z południa dnia 24 listopada 1897.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 procent ceny wywołania, wnieść należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacji.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Białej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucyje z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 11 listopada 1897.

L. 5080 (9100 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Macieja i Reginy Barnasiów w sumie 495 zł. 60 ct. aw. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 1 i 29 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publ. sprzedaż całej realności lwh. 19, połowy posiadłości lwh. 20, 24576 części posiadłości lwh. 1241, 96046080 części posiadłości lwh. 1242 w Czarnym Dunajcu położonych, Anny z Stopków Pałacowej własnych.

Cena wywołania 495 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Czarny Dunajec, 30. września 1897.

L. 1266 (9146 2-3)

Celem oddania przewozu na rok 1898 około 365 260 kg. materiałów tytoniowych z dworca kolejowego w Tarnopolu do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Tarnopolu i napowrót, odbędzie się w c. k. Urzędzie sprzedaży tytoniu w Tarnopolu publiczna licytacya dnia 26 listopada 1897.

Pisemne oferty, z oznaczeniem ceny przewozu za 100 kg. sporeo w słowach i cyfrach, opieczetowane w podwójnych kopertach i przy dołączeniu wadyum w wysokości 5% od tej sumy zarobku, jaka wypadnie od ilości powyższej wagi, licząc w ofercie wynagrodzenia za 100 kg. sporeo, wnieść należy w c. k. Urzędzie sprzedaży tytoniu w Tarnopolu do 25 listopada 1897 do 12 godziny w południe, gdzie bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można.

Dołączenie wadyum należy uwidocznienie na kopercie.

Po zatwierdzeniu umowy, ma być złożone 10% zarobku jako kaucya.

Tarnopol, 12 listopada 1897.

L. 10754 (8922 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że w celu zniesienia współwłasności odbędzie się w dniu 13 grudnia 1897 i w

dnia 18 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 33 ks. gr. gm. Wielopole objętej Berla Blanka i Arona Fausta po 1/4 części tudzież Anny z Pająków vel Dobrzyckich Ozgowej i Wejciecha Ozgi również po 1/4 części własnej.

Celę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł. w. a.

Wadyum 11 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski adwokat w Ropczycach.

Ropczyce, 16 września 1897.

L. 7333 (9117 2-2)

Ogłoszenie.

Dnia 26 listopada 1897 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Ratuszu publiczna licytacya w celu oddania w dzierżawę prawa poboru kopytkowego w obrębie gminy tegoż miasta na lat trzy, począwszy od 1. stycznia 1898 aż do 31 grudnia 1900.

Cena wywołania wynosi: 9268 zł.

a. w. a. względnie z czynszem najmu mieszkani dla poborów kopytkowego w przedmieściach Strusinie, Pogwizdowie i Zabłociu kwotę 9618 zł. a. w. rocznego czynszu, od której to kwoty przystępujący do licytacji zechcą złożyć, przed rozpoczęciem onejże w kasie miejskiej 10% tytułem wadyum.

Warunki licytacji mogą być przejrzane w ekspedycie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat miasta.

Tarnów dnia 6 listopada 1897.

Za burmistrza

Dr. Stojałowski.

L. 4518 (9102 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi adw. dr. Geisslera w kwocie 329 zł. 70 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 342 w Cichem pod Nk 164 położonej Michała Krzysia własnej.

Cena wywołania 3094 zł.

Wadyum 310 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Czarny Dunajec, d. 20 września 1897.

L. 7096 (9104 2-3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 30 według wyk. hip. l. 1442 gminy Toporów Khosa Polkesa własnej na rzecz Beinera Werdermana.

Cena wywołania 682 zł.

Wadyum 68 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy

Łopatyna, 3 września 1897.

L. 11682 (8919 2-3)

W celu wydobycia na rzecz Banku krajowego Król. Gal. i Lodom. kwoty 8 zł. 93 ct. 25 zł. 82 ct. 25 zł. 80 ct., 72 ct., 190 zł. 62 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników Dominika Zdrzałki, Jana Chojnackiego, Henryka Jmiga i Pauliny Głowackiej należących realności ciała hipot. lwh. 538, 67, 715, 772 ks. gr. gm. Przemysłany objętych na 520 zł., 376 zł., 50 zł. i 100 zł. a. w. ocenionych w dniu 9 grudnia 1897 i 11 stycznia 1898 każdym razem o 10 godzinie rano z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Zaleski w Przemysłanach.

Przemysłany, 21 października 1897.

L. 8565 (9099 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 314 ks. gr. gm. Hozów spadkobierców Rubina Naglera własnej na rzecz Wysokiego Skarbu pto 10 zł. z pn.

Cena wywołania 840 zł.

Wadyum 84 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych i hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Wilhelma Petrego w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 27 września 1897.

L. 4716 (9138 2-3)

C. k. Sąd w Wiśniowczyku w sprawie Towarzystwa zalickowego w Padhajcach przeciw Janowi Słozowskiemu pto 300 zł. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż 1/5 części ciała hipotecznego whl. 688 ks. gr. gm. kat. Złotniki objętej Jana Słozowskiego własnej w dniach 29 listopada i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 726 zł.

Wadyum 72 zł. 60 ct.

Resztę warunków przejrzeć można tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 22 października 1897

L. 10146 (9127 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 5 grudnia 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 stycznia 1898 także poniżej takowej przymusowa licytacya 2/4 części realności l. kons. 196 w Busku (wyk. hip. 78) a to 1/4 należącej do bl. p. Jakóba Goldberga względnie Izaaka Leiba Goldberga a 1/4 części należącej do Mindl. Goldberg na rzecz Chaima Billera pto 1192 zł. z pn.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych i interesowanych, którzyby byli niewiadomi z pobytu ustanawia się kuratorem Karola Jabłonskiego z substytucją Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 25 października 1897.

L. 1788 (8716 2-3)

A V I S O.

Es wird auf die in der Nummer 256 dieses Blattes am 10. November 1897 verarbeitete Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums, Abtheilung 13, Nr. 1788 vom 22. October 1897, betreffend die Beschaffung von Bekleidungs- und Ausrüstungsarten aus Leder im Wege des Kleingewerbes, aufmerksam gemacht.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

Lemberg, im October 1897.

Konkurs.

L. 20488 (8995 3-3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelskie w Żurawnie tutejszego powiatu.

O posadę tę ubiegać się mogą izraelci, którzy są obywatelami państwa austriackiego i wykazać się wymaganą przepisami kwalifikacją.

Kompetenci winni wnieść do ek. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami stopień wykształcenia i dotychczasowe zatrudnienie.

Posada zastępcy prowadzącego metryki izraelskie może być tylko temu nadana kto stale w Rozdole zamieszka.

Podania wolno wnieść do 20 grudnia br. wyłącznie a kompetenci, którym się nie zwróci podań przed tym terminem mają się jawnie w ek. Starostwie tutejszem do egzaminu pisemnego i ustnego w dniu 22 grudnia o godzinie 9 rano.

Żydaczów d. 27 października 1897.

C. k. Starosta: Gałdecki

Upadłości.

L. 45521 (9151)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zainicjował Dr. Tadeusza Lwicińskiego zarządcą masy konkursowej Rozalii Rudolf a Dr. Juliana Piepera zastępcą tegoż.

Kraków 29 października 1897.

Kuratele.

L. 4000 (9097 1-8)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Nestor Kościów gospodarz z Sarnek dolnych uznany został marnotrawcą a Ołeksa Kościów kuratorem dla tegoż ustanowiony.

Bursztyn d. 15 kwietnia 1896.

L. 14866 (9096 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadania ze Terenty Kutnyński...

L. 3604 (9072 1-3) Jurko Kriśtowiat z Tureczek wyznyci...

L. 4994 (8169 1-3) Kuratela nad Józefem Gwordziowskim z Halicza...

Wyroki prasowe.

Bl. 253 (8456) In Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht...

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1897...

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 September 1897...

Bl. 254 (8885) Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 September 1897...

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1897...

Nr. 26 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung“ vom 11 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 17 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg und das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen...

Bl. 255 (8930) In Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 28 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 29 September 1897...

Bl. 257 (9026) Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 22 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 19 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 20 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21 September 1897...

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 24 September 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 11 October 1897...

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 25 September 1897...

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 23 September 1897...

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7832 (8851 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości...

L. 4065 (8904 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadania niewiadomą...

L. 8129 (8822 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadania...

L. 12020 (9132 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadania...

Gdy miejsce pobytu wymienionych adresatów nie jest wiadome...

C. k. Sąd powiatowy. Zaleszczyki, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 75917 (8899 3-3) C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie...

L. 1916 (9126 2-3) C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Sanoku...

L. 8700 (9120 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania...

Wzywa się przeto Józefa Eagländera, by swemu kuratorowi...

L. 6960 (9134 2-3) Zawiadania się z miejsca pobytu niewiadomą...

L. 3017 (9125 2-3) C. k. Sąd powiat. m. del. w Sanoku zawiadania...

L. 7007 (9136 2-3) Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zajęca...

L. 12020 (9132 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadania...

L. 69427. (9140 2—3)

C. k. Sąd powiatowy md. S. I dla m. Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Franciszce Teresie dw. im. Momockiej, że przeciw niej przez gm. kr. st. m. Lwowa im. profesjonistów im. Franc. Józefa pozw de praes 8 października 1896 l. 73114 o zapłatę kwoty 345 zł w. a. z pn. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Franciszki Teresy dw. im. Momockiej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum Dra M. Chigera, a tegoż zastępcą adw. Dr. P. netha i powyższy pozw, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 14 grudnia 1897 o godzinie 4 po połud. w Sali III, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Franciszkę Teresę dw. im. Momocką, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 26 października 1897.

L. 10027. (9108 2—3)

W sporze drobiaz. Laji Steinmetz jako administratorki masy spadkowej Rubina Tenzera przeciwko Walentemu Biedzie o 23 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanawia się kuratorem adw. Dra Madejskiego, i temuż doręcza się skargę z terminem na dzień 26 listopada 1897 wyznaczonym.

C. k. Sąd powiatowy
Tyczyn, dnia 13 września 1897.

L. 4120 (8850 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności posiadłości lwh. 434 gm. Mokrzeszów na rzecz Michała Dąbka zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Branę, iż w tej sprawie dla niego ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Kalinkę z Mokrzeszowa i temuż kuratorowi doręczono rezolucję hipoteczną z dnia 31 października 1895 l. 12275 dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 26 maja 1896.

L. 6332 (8842 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Mikołaja Petryszyna, że w celu doręczenia przeznaczoną dla niego uchwałę tabularną z dnia 15 maja 1896 l. 6332 dozwalającą wydzielenie parceli 594 z wyk. hip. l. 126 ks. gr. gm. Czerchawy i przeniesienie do wykazu dla tej parceli nowo-utworzonego ciężarów szerepowe ciało hipoteczne obciążających w sposobie hipoteki łącznej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Goldberga z Sambora.

Sambor, dnia 15 maja 1896.

L. 9541. (8813 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ksenię Filak, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tut. Sądu się zgłosiła i deklaryację przyjęcia spadku po śp. Maksymie Wandzilaku zmarłym dnia 21 listopada 1891 w Zdyni z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 18 listopada 1891 wniosła, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla kuratorem Szymonem Usekim ze Zdyni i spadkobiercami, którzy się zgłoszą.

Gorlice, dnia 7 września 1897.

L. 23503. (8839 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Reisel Weber i Adele Menezel że na prośbę Leiby Pohorille uchwałę tegoż Sądu obwodowego z 10 lipca 1897 l. 15158 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi Komarnickiemu z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informację, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wyniknie sami sobie przypiszą.

Stanisławów 2 października 1897.

L. 61998 (8999 2—3)

C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek pozwu do l. 61998/97 ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Sary Mariem Zwikel i Rudy Zwikel kuratora w osobie adw. dr. Chigera, którego zastępcą adw. dr. Rosmarin i zarządził doręczenie pozwu do rąk pierwszego.

Wzywa się niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytych czasie u kuratora lub też w sądzie się zgłosili celem należytego bronięcia swoich praw.

Lwów, dnia 24 października 1897.

L. 8144. (8835 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Manalego Baumana, Pesłę z Baumannów Braunową i Gitłę z Baumannów Penzak

z Józef Mahler i spółn. przeciw nim pozw de praes. 15 września 1897 l. 8144 o orzeczenie, iż suma 2500 zł zgasa i że prawo zastawu dla niej z karty C. realności l. wyk. 325 ks. gr. gm. Nowy Sącz ma być wykreślone, wnieśli, że pozw ten do postępowania pisemnego zadekretowano i odnośną uchwałę dla nich przeznaczoną ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Dawidowi w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się tychże, by kuratorowi środki obrony udzielił lub sobie innego pełnomocnika ustanowił inaczej z zaniedbania tego wyniknie skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 25 września 1897.

L. 6815. (9139 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Demka Borowskiego, że przeciw niemu wytoczony został pod dniem 18 czerwca 1897 do l. 3929 przez Mojżesza Schragiego i Nchemiego Schragiego pozw ustny o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie parcel ll. 54/1—54/2—360/1 i 360/2 w Iwaneczanych położonych — że do rozprawy ustnej ponowny termin na dzień 30 listopada 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem Dra Józefa Kossera adwokata krajowego w Zbarażu ustanowiono.

Rzeczą zatem jego będzie w tej mierze się z kuratorem tym porozumieć — lub na wyznaczonym terminie się jawnie

Zbaraż 29 października 1897.

L. 7988. (9164 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Więckowicza, że Wincenty Szwałkowski wniósł przeciw niemu pozw de praes 28 września 1897 l. 7988 o zapłatę 60 zł w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 17 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczono, i że dla niego adw. Dra Friedberga z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacji udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

Dębica 7 października 1897.

L. 13849. (9166 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Krawczyka z Mędrzechowa, że Chaim Rosenfeld jako cesyonaryusz Franciszka Dziży wniósł przeciw niemu skargę drobiazgową o zapłatę sumy 17 zł., na którą termin do rozprawy na dzień 3 grudnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się Piotra Krawczyka, by albo ustanowionemu dla siebie kuratorowi adwok. Drowi Dacie w Dąbrowie środki do obrony podał lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi go wymienił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dąbrowa, dnia 29 października 1897.

L. 7837. (9161 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Tam (przebywającą w niewiadomej miejscowości w Rosji) względnie jej niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że Jadwiga Wasyliki wniosła do tut. Sądu przeciw Katarzynie Tam (jako współwłaścicielce w 4/30 częściach) i innym pozw o zniesienie współwłasności ciał hipotecznych wyk. hip. 64, 164. Budki mer-nanowskie wskutek czego wyznaczono termin do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 11 listopada 1897 o godzinie 9-tej rano a dla Katarzyny Tam ustanowiono adwokata Dra Schorra kuratorem ad actum.

Wzywa się więc ząsem Katarzynę Tam względnie jej spadkobierców lub prawonabywców aby pod rygorem niepomysłnych skutków prawnych swego zastępcę oznajmiła.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 7468 (9147 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Rutki kuratora w osobie p. Franciszka Aywasa z Wieliczki i temuż doręcza rezolucję z 16 kwietnia 1897 l. 3584.

Wieliczka, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 20956. (8951 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Feiwla, iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Sollendra pozwu wekslowego o 300 zł. w. a. z pn. de praes 3 listopada 1897 l. 20956 kuratorem p. Dra Hochberga z substytucją p. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 4 listopada 1897.

L. 21010. (8952 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Feiwla iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Jakóba Sollendra pozwu wekslowego o 175 zł. w. a. z pn. de praes 3 listopada 1897 l. 21010.

kuratorem p. Dra Hochberga z substytucją p. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 4 listopada 1897.

L. 21012. (8953 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Feiwla, iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Matyasz Sturma pozwu wekslowego o 210 zł. w. a. z pn. de praes 3 listopada 1897 l. 21012 kuratorem p. Dra Hochberga z substytucją p. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 4 listopada 1897.

L. 21014. (8955 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Feiwla, iż ustanowił dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Wilhelma Lichtblaua pozwu wekslowego o 150 zł. w. a. z pn. de praes 3 listopada 1897 l. 21014 kuratorem p. adw. Dra Hochberga z substytucją p. adw. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, d. 4 listopada 1897.

L. 21015. (8956 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Feiwla iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Izaska Jakóba Goldberga pozwu wekslowego o 150 zł. w. a. z pn. de praes 4 listopada 1897 l. 21015 kuratorem p. Dra Hochberga z substytucją p. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 4 listopada 1897.

L. 9638. (8961 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Liebera, że dla niego kuratorem adw. Dra Chwałboga ustanowiono i temuż rezolucję tabularną z dnia 31 marca 1897 l. 1473 na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 73 zł. 35 ct. na rzecz adw. Dra Steinhausa zezwalającą doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło 30 września 1897.

L. 7535. (8972)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Cyran, iż wskutek podania Dra Władysława Chwałboga przeciw spadkobiercom Anny Gawrońskiej wniesionego, rezolucją z dnia 19 sierpnia 1897 l. 7535 dozwolono wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla 66 zł. 38 ct. w stanie biernym 1/4 części realności lwh 109 w Kołaczycach, i że kuratorem jej ustanowiony został adw. Dr. Gaszyński w Jasle, któremu tę rezolucję doręczyć polecono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, dnia 19 sierpnia 1897.

L. 22697. (8964 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Przemyśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kościę Karczmaryka, że w sprawie tabularnej Michała Pietruszki i Wasyla Karczmaryka o wpis prawa własności do realności w h. l. 125 i 296 ks. gr. gm. Stubno objętych ustanowiony został dla niego adw. Dr. E. Mantel kuratorem ad actum. Wzywa się przeto Kościę Karczmaryka, ażeby powyższemu kuratorowi udzielił odpowiednich informacji lub innego pełnomocnika tut. Sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym ewentualne szkodliwe następstwa sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl 10 września 1897.

L. 11499 (8967 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Łukasza Sobków, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dn. 9 lutego 1897 l. 1229 kuratorem Dr. Michał Dorundiak adwokat w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów 12 sierpnia 1897.

L. 12793. (8969 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że 3 lutego 1894 umarł w Wiszniowie Danylo Tabaka pozostawiając kodycył, a gdy spadkobiercy nie są znani — wzywa się wszystkich — roszejących sobie jakiegokolwiek prawa do powyższego spadku, by się w przeciągu roku do takowego zgłosili, gdyż inaczej spadek zgłaszającym się przyznany a część nieobjęta lub gdyby się nikt nie zgłosił spadek cały Skarbowi przypadnie.

Bursztyn, dnia 10 stycznia 1897

C. 5815 (8945)

Ц. к. Суд окружной в Самборі, яко суд торговельный оголошує, що в реєстрі стоваришен заробкових і господарських вписане зістало ново засноване стоваришенє під фірмою „Народний Дім в Стрию, товариство зареєстроване з обмеженою порукою“.

Осідком сего товариства єсть місто Стрий.

Товариство полягає на статуті в дати Стрий дня 26 падолиста 1896- Цілюю товариства єсть піднесенє добробиту єго членів через купно и продажь недвижимостей, будованє чиншових домів и прийманє грошей на склад процентовий в формі позичок.

Час треваня товариства єсть необмежений.

Дирекцію складають : О. Юліян Федусевич ц. к. катихит гимназій в Стрию, яко директор контролор и п. Володимир Лев, ц. к. урядник почтовый в Стрию, яко директор касір, и пп. Ігнатій Гомонський ц. к. професор гимназій в Стрию, Іван Ревакович, ц. к. адюнкт податковий в Стрию и Володимир Кюсович, управитель складу „Народной Торговлі“ в Стрию, яко заступники директорів. Фірму товариства підписують два члени дирекції в той спосіб, що під витиснені або виписані слова „Народний Дім в Стрию товариство зареєстроване з обмеженою порукою“ кладуть свої власноручні підписи.

Уділ одного члена вносить 20 коп. а. в. и платити ся або нараз або за згодою ради надзирающей ратями.

За зобов'язаня товариства рубли кождий член чотирикратною сумою записаних уділів.

Всі оголошеня в ділах товариства мають буди поміщувані в двоох политичних руских часописях, евентуально, коли се буде потрібне, иншим способом“.

Самбір, 30 червня 1897.

L. 61997 (8998 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego przez Chaima Gerstmanna i Perle Gerstmannu pozwu de praes. 1 października 1897 l. 61997 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Racheli z Zwiklów lo v. Stelzer, 2o v. Markusohn i Hillelowi Zwikel o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 584^{1/2} we Lwowie prawa trzyletniego pobierania dochodów części tejże realności jak wbl. 464 III. C. poz. 1 na rzecz pozwanych z hipotekowanego uchwałę z dnia 16 października 1897 l. 61997 wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Racheli z Zwiklów lo v. Stelzer, 2o v. Markusohn i Hillelowi Zwikel do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Maurycego Chigera z zastępstwem adwokata dr. Adolfa Rosmarina ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem Rachelę z Zwiklów lo v. Stelzer, 2o v. Markusohn i Hillela Zwikel, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą

Lwów, dnia 16 października 1897.

L. 53830 (9000)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych „Michael Ludwig“ w dniu 18 sierpnia 1897 wykreślono a zarazem tak przy tej firmie jako też przy firmie „Jan Ludwig“ zanotowano, że przedsiębiorstwo to jest obecnie prowadzone pod firmą „Jan Ludwig“.

Lwów, dnia 6 września 1897.

L. 51999 (9001)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom III. str. 28 poz. 938/1 firmę „E. Goldmann“ w dniu 8 sierpnia 1897 wpisano i przy takowej uwidoczniiono, że właścicielem jest Efraim Schlojma Goldmann, właściciel składki i handlu drzewem.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 51996 (9002)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że zaprotokolowaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Tom II str. 85 firmę: „J. Stadtfeld et Comp. w Zalesianu koło Lwowa“, w dniu 7 sierpnia 1897 wykreślono

Lwów, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 9071 (8841 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu wierzycielki hipotecznej a to pp. Dominikanę w Kamieniu zaintabulowanej na karci C. w poz. 2 i 3 wykazu hipotecznego l. 720 majątności tabularnej „Pasieczysko na Hume-niukowem i Podpasieczu“ ze sumami 12 000 zł polskich i 3000 złotych polskich, że w celu doręczenia im uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego, kurator m. ad actum pan adwok. dr. Sygall w Tarnopolu ustanowiony został.

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1897.

H. ROSENTHAL

e. i k. dostawca nadworny

Zakład mundurowania PP. Oficerów
i Urzędnikówprzy ulicy Kopernika 1. 9
we Lwowie.**Togi i birety**

dla

P. T. Panów e. k. Urzędników
sądowychw największym wyborze po
cenach umiarkowanych.Cenniki i wzory na żądanie opłatnie.
Wszelkie mundury wykonywują
się jak najstaranniej z matery
najlepszych.Przybory do mundurów w naj
obfitszym wyborze zawsze na
składzie.**Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.****Drobne ogłoszenia**od wyrazu petitem centa, tustym petitem
dwa centy.**Ceraty**, dywany, chodniki, portyery, kapy i
wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej St.
Wyszyńska, Lwów, Kopernika 16. 1413Nożyce do strzyżenia bydła po zł. 2.25 i 2.50,
Liczby do wypalania bydła na rogach, grtr.
po zł. 3, Kółka do zakładania w nozdrza bu-
hajom po ct. 35, 60 i 80.

poleca

Piotr Chrzastowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). 1415**Uczeń** z szóstej klasy gimnazjalnej poszukuje
lekcji do 4-klasisty. — Wiadomość w Admi-
nistracji.**Osoba młoda** poszukuje miejsca do szejcia
w prywatnym domu, za bonę lub kasyerkę.**Realność** przy ulicy Długosza 1. 31 jest z wol-
nej ręki do sprzedania. Blizsza
wiadomość tamże.**Listwy do ram**poleca w najlepszej jakości w olbrzymim
wyborze po najtańszych cenach**Ludwik Feigl**

Lwów, pasaż Hausmana 8.



Założony w r. 1855.

Tadeusz Milaszewski
zegarmistrzLwów, Akademicka 3
poleca swój 1244

skład zegarków

kieszonkowych i stoł-
owych, ściennych i po-
drożnych.Każda sprzedaż i napra-
wa pod gwarancją.Zachwyt i zdumienie wywołać muszą nowe tutki
z bibułki egipskiej **Niemojowskiego**.

Smak łagodny i przyjemny.

Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tutce jest nazwisko S. W. NIEMO-
JOWSKI. — Wszędzie do nabycia.

L. 6346

(9112 2-2)

Ogłoszenie konkursu.

Pierwszego stycznia 1898 roku otwarty zostanie w lwowskim szpitalu powszechnym IV-ty 7-mio miesięczny kurs szkoły dla dozorczyń chorych, w celu wykształcenia odpowiedniej służby dla opieki chorych i rannych w szpitalach krajowych, w szpitalach Stowarzyszenia Czerwonego krzyża, tudzież gminnych epidemicznych, niemniej w celu przysposobienia osób do pielęgnowania chorych w opiece prywatnej zostających. Dla niezamożnych pragnących odbyć kurs nauk w tej szkole, przeznaczył Wydział krajowy 8 stypendyów po 15 zł. miesięcznie. Kandydatki ubiegające się o stypendya, jak niemniej pragnące własnym kosztem odbyć ten kurs, mają wnieść podania wprost do Dyrekcji krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, najdalej do 16 grud. 1897 roku z dołączeniem metryki chrztu, na dowód, że ukończyły 24 lat, a nie przekroczyły 40 lat, świadectwa moralności, opisanie dotychczasowego biegu życia (curriculum vitae) i dowodu, że umieją dobrze czytać i pisać, względnie świadectwo z odbytych nauk szkolnych — przyczem się zauważa, że kandydatki z lepszym wychowaniem przed innymi będą uwzględniane. O przyjęciu do szkoły jakoteż o rozdzieleniu stypendyów rozstrzyga komisya szkolna, przed którą kandydatki winny się osobiście jawić w dniu 18 grudnia 1897 roku o godzinie 11 rano w kancelaryi Dyrekcji krajowego szpitala powszechnego. Uczennice mają obowiązek brać czynny udział w obsłudze chorych na przydzielonym sobie oddziale przez 10 godzin dziennie. Tylko co drugą niedzielę i w uroczyste święta katolickie stypendystki mają popołudniowe godziny wolne.

Blizsze szczegóły podaje program szkoły, który przejrzeć można w Dyrekcji tutejszego szpitala.

Lwów, dnia 6 listopada 1897.

Dyrekcya szkoły.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego 1. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber.)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowski-h.

W okropnej nędzy pozostaje familia M.
z 7ciem dzieci, 27 Zamarzynów.**SZTYCHY**Chrystus z Samarytanka przy studni 70x100,
M. donna Murilla 58x75 po zł. 4.—Szychy kolorowane: Widoki z Alp. wielkość
szychu 22x27 w pasze-par-tout po zł. 2.—
w handlu obrazów**J. Koźniński**

Lwów, plac Akademicki.

Reumatyzm,
gościec, kuruze, suche bole
influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomentholnajlepsze nacieranie uśmierzające,
wyrobu Eugeniusza Matuli, apteka-
rza w Radomyślu koło Tarnowa.**Cena 70 ct. za słoik.**Dostać można w aptekach: K. Wiszniew-
skiego w Krakowie, Dionizego Matuli w Pod-
górzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego
we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Ma-
tuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426**Ogłoszenie.**

Po myśli uchwały Wydziału Kasy
Oszczędności m. Tarnopola wchodzący
w życie z dniem 1. stycznia 1897. r.
na mocy ustawy z dnia 25. paździer-
nika 1896 Nr. 121 dz. u. p. podatek
rentowy od wkładek opłacany będzie
przez Kasę tutejszą bezpośrednio z
własnych funduszy.

P. T. interesanci nasi otrzymają
4% odsetki od wkładek swoich nieu-
szczęplone i wolni będą od obowiązku
fasonowania dotyczącego dochodu ren-
towego.

Tarnopol d. 5 listopada 1897,
Dyrekcya Kasy Oszczędności
m. Tarnopola.

Do nabycia korzystnie karetta wiedeńska w
wybornym stanie, osie oliwne. Wiadomość ul.
Szeptyckich i. 13 u stangreta.**Fortepian** sześci i pół oktaw, długi, dobry do
początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mo-
chnackiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.**Artykuły japońskie**
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim
wyborze po najtańszych cenach**Ludwik Feigl**

Lwów, pasaż Hausmana 8.

L. 69641

(9111 3-3)

Rozpisanie ofertna wydzierżawienie prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsum-
cyjnych począwszy od 1 stycznia 1898.Zaprowadzone na mocy ustawy z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 na
rzecz funduszu krajowego samoistne opłaty konsumcyjnej, od napojów spożywanych w kraju,
a mianowicie:

1. od gorących palonych spirytusowych płynów (spirytusu), których zawartość alkoholu
przepisanym alkoholometrem oznaczoną być może (z wyjątkiem rumu, araku i koniaku
w kwocie 3 ct. w. a. (6 halerzy) od każdego hektolitru i każdego stopnia alkoholu według
studzielnego alkoholometra, czyli od jednego hektolitru 100 stopniowego spirytusu 3 zł
(6 koron)

2. od rumu, araku, koniaku, likieru, tudzież wszelkich innych słodzonych gorących
napojów spirytusowych, bez różnicy zawartości alkoholu, w kwocie 4 zł. a. w. (8 koron)
od każdego hektolitru,

3. od piwa wszelkiego rodzaju w kwocie 50 ct. a. w. (1 korony) od hektolitru, któ-
rych to opłat pobór unormowanym został rozporządzeniem e. k. Namieśnictwa z dnia
5 października 1894 Dz. u. l. r. Nr. 83, postanowił Wydział krajowy wydzierżawie od dnia
1 stycznia 1897 w drodze licytacji pisemnej za ustanowieniem cen wywołania, oznaczających
jednoroczny czynsz dzierżawny, w następujących powiatach politycznych (Starostwach)
względnie w okręgach sądowych:

Liczba h	W powiecie	Cena wywo- łania na cały powiat polity- czny (Starost- wo) zł	W okręgach sądowych	Cena wy- wołania na okręgi sąd. zł	W gminie	C wywo- łania na gminy
1	Bohorodeczany	8200	Bohorodeczany Sołotwina	5000 3200		
2	Sambor	10500	Sambor Łąka	8900 1600		
3	Husiatyn	—	Husiatyn (z wyłączeniem gmin: Czabarów- ka, Borysy, Probuźna, Hryńko- we, Krzywieńkie, Tłusteńkie, Czarnokońce wielkie i małe i Czarnokońcecka wola).	2000		
4	Lisko	—	Lutowiska	2250		
5	Rzeszów	—	Rzeszów	12000		
6	Strzyżów	—	Strzyżów	2000		
7	Śniatyn	—	Śniatyn	5820		

W okręgach tych mogą być także wnoszone oferty na po-
bór opłat propinacyjnych, w których cenę wywołania usta-
nowia się w stosunku 25% od rocznych czynszów propina-
cyjnych.

Pobór powyższych opłat może być wydzierżawionym na przeciąg lat dwóch t. j. do
31 grudnia 1899 roku, albo na krótszy czas, nie mniejszy jednak jak na przeciąg jednego
roku.

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienione opłaty krajowe
szczególniej zaś producentów piwa, spirytusu i słodzonych wódek, gminy posiadające własne
prawo propinacyi względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyjnych, aby oferty
opieczątowane, których wzór otrzymać można w biurach odnośnych Wydziałów powiatowych
zaopatrzone znaczkiem stempowym na 50 ct. wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej
rocznej ceny dzierżawnej jako wadyum, a to: albo w gotówce, w papierach wartościowych
mających bezpieczeństwo państwowe lub też w książeczkach kas oszczędności do dnia 3
grudnia 1897 do godz. 2 popołudniu wnieśli wprost do Wydziału krajowego.

Dla dogodności oferentów i celem uniknięcia kosztów przesyłki oznajmia się im, że
oznaczenie wyżej wadya mogą składać także w Wydziałach Rad powiatowych za należytem
potwierdzeniem odbioru na ofercie. Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów
względnie bez powyższego potwierdzenia nie będą rozpoznawane.

Oferty obowiązują oferentów do czasu zatwierdzenia ich przez Wydział krajowy a naj-
dalej do dnia 15 grudnia 1897.

W razie nieuwzględnienia oferty złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez-
kosztowo zwrócone,

Lwów, dnia 9 listopada 1897.

Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem